



Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Urzędówka gdańska znowu atakuje polskich inspektorów celnych

Z Gdańska donoszą. Na łamach „Danziger Vorposten“ ukazał się wczoraj bezczelny atak na polskich inspektorów celnych. Artykuł zawiera przy tym prowokacyjne pytanie: „Czy Polska chce wykluczyć Gdańsk ze wspólnego obszaru celnego?“

Pytanie to urzędówka senatu gdańskiego uzasadnia przez dwa następujące wydarzenia: Polskie władze wycofały niedawno inspektora celnego ze składów firmy niemieckiej „Amada“ dlatego, że władze gdańskie uniemożliwiły mu spełnianie obowiązków. W rezultacie polski obszar celny został dla „Amady“ zamknięty.

Przed paru dniami polskie władze celne zatrzymały transport śledzi dla Gdańska, przekraczający kontyngent i najwidoczniej szmuglowany do Niemiec.

Te dwa wypadki spowodowały prowokacyjny artykuł „D. V.“.

## Bezprawie sądowe w Gdańsku Należy się spodziewać reakcji władz polskich

Z Gdańska donoszą, że wczoraj przy przejeździe granicy polsko-gdańskiej w samochodzie został aresztowany polski kapitan rezerwy Czarnota. Bojarski z powodu posiadania rewolweru, na który miał pozwolenie władz polskich Bojarski jechał przez Gdańsk do Chłapowa i pomimo to straż gdańska aresztowała go, przewiozła do sądu doraźnego, który skazał go na 150 guldenów grzywny z zamianą na areszt.

Ponieważ jest to już drugi wypadek tego rodzaju bezprawia sądowego gdańskiego należy się spodziewać reakcji władz polskich.

## 25.000 Niemców przeszło na islam

### Pan minister propagandy patronuje „na wróconym”

JEROZOLIMA (Pat). „Orient Arabe” donosi o metodach propagandy niemieckiej w świecie arabskim, cytując artykuł dziennika „Al Ozamiat”, wychodzącego w Delhi.

Według informacji pisma, w ostatnich latach 25.000 Niemców przeszło na is-

lam. Założone niedawno w Berlinie stowarzyszenie muzułmańskie pozostaje pod bezpośrednią kontrolą ministra propagandy dr Goebbelsa, który oświadczył, iż między zasadami Islamu i idej narodowo-socjalistycznej istnieje duże podobieństwo.

Dr Goebbels odbył podróż do Egiptu, aby podkreślić życzliwe ustosunkowanie się Trzeciej Rzeszy do świata muzułmańskiego. Również pobyt w krajach arabskich przywódcy młodzieży hitlerowskiej Balboursa on Schiracha miał charakter wybitnie propagandowy.

## Japończycy konfiskują u Anglików walutę chińską

LONDYN (PAT). Jak donoszą z Szanghaju pasażerowie statków przybywających z portu w Tsingtao poddawani są przez japońskie władze celne surowej rewizji. Znajdowane przy pasażerach sumy w walucie chińskiej są konfiskowane bez odszkodowania. Ogółem obywatelom brytyjskim odebrano w ciągu ostat-

nich kilku dni kilkaset tysięcy dolarów chińskich.

W odpowiedzi na interwencję konsula brytyjskiego w Szanghaju władze japońskie stwierdzają, że wobec zakazu obiegu w Chinach północnych dolara Czang-Kai-Szeka wywóz tej waluty do portów chińskich nie będzie tolerowany.

## Terrorysty irlandcy przygotowują zamach na tamy

LONDYN (Pat). Raporty, otrzymane przez Scotland Yard wskazują, że terroryści irlandcy zamierzają zniszczyć tamy, wlaszcza na rzece Essax.

Policja zarządziła rozstawienie specjal-

nych posterunków, celem niedopuszczenia do zamachu. Szczególnie gęste posterunki ustawiono w okolicach, w których żłwna nie zostały jeszcze ukończone.

## Krwawe starcie policji z tłumem w Bombaju

BOMBAJ (Pat). Między ludnością muzułmańską i policją doszło do ostrego starcia. Przy rozpraszaniu tłumów manifestujących w północnej dzielnicy miasta przeciwko nowemu podatkowi majątkowemu policja zmuszona była do użycia broni.

Ogółem 42 osoby odniosły rany, w tej liczbie 25 policjantów szeregowych i wyższych oficerów.

W północnej dzielnicy Bombaju ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań od godziny 22 do 8 rano.

## Dziś z Wilna wyrusza pierwsza sztafeta zjazdu sierpniowego

W środę dnia 2 sierpnia wyruszą do Krakowa pierwsze dwie sztafety zjazdu sierpniowego, a mianowicie z Wilna i Gdyni. Sztafeta wileńska wyruszy z cmentarza na Rossie o godz. 18.01, sztafeta gdynska pół godziny później, o godz. 18.31. Starty te odbędą się niezwykle uroczysto z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa i będą transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Sztafety dziei i noc bez przerwy będą żyć będą do Krakowa, niosąc płonące pochodnie, od których zapalony będzie wielki stos podczas apelu poległych w Olean drach w sobotę dnia 5 sierpnia w godzinach wieczornych.

W dniu 3, 4 i 5 sierpnia ruszą kolejno w drogę do Krakowa sztafety z innych punktów Polski.

## Sowiecka misja futrzarska w Wilnie

Wczoraj, w ostatnim dniu Międzynarodowych argów Futrzarskich, przybyła do Wilna łowiecka misja futrzarska w składzie dwuosobowym.

Sowieccy futrzarze zatrzymali się w hotelu „Georga”. Zwiedzili oni wczoraj

teren targów oraz odbyli konferencję z futrzarzami polskimi.

W następnych aukcjach futrzarskich weźmie również udział sowiecki handel futrzarski.

## Samobójstwo przy ul. Połockiej

Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo 40-letni Izrael Stammier. Stammier w godzinach porannych zaginął, domownicy szukali go przez cały dzień, aż wieczorem znaleźli w

szącego na strychu.

Zwłoki były już zimne.

Przyczyna samobójstwa — ciężkie warunki materialne. (c).

S. P.

**KAZIMIERZ SAROL**

członek honorowy I b. burmistrz m. Motłodeczna, b. współwłaściciel apteki w Motłodecznie i Wilnie, odznacz. srebrnym Krzyżem Zasługi, po długich i ciężkich cierpieniach, oparzony św. Sakramentami; zasnął w Białymogrodzie dn. 1 sierpnia 1939 r. w wieku lat 54.

Ekshumacja zwłok z domu żałoby przy ul. Subocz 12 do kościoła św. Jana odbędzie się we środę dn. 2 sierpnia r. b. o godz. 8.30.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3 sierpnia r. b. w tymże kościele o godz. 8.4, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiam, a pożałowania godnym smutku

Zona, Córki, Syn i Rodzina

## Pożyczka wewnętrzna w Sowietach

LONDYN (PAT). — Jak donosi Agencja Reutersa z Moskwy Rada Komisarzy Ludowych zdecydowała rozpisanie w ramach trzeciego pla-

nu pięcioletniego pożyczki wewnętrznej w sumie 6 miliardów rubli na cele podniesienia gospodarczego kraju oraz na zbrojenia.

## Anglia organizuje na wypadek wojny zapasy materiałów pędnych

LONDYN (PAT). — Minister górnictwa Llyod ujawnił w Izbie Gmin szereg szczegółów dotyczących przygotowań brytyjskich w zakresie ogólnej kontroli zapasów i rozdawnictwa benzyny w czasie wojny.

Ze względu na zagrożenie dowożeniu ropy naftowej w czasie wojny, rząd poza organizacją transportu przygotowuje

szeregi plan utworzenia takich zapasów ropy, któreby wystarczyły nie tylko dla celów wojskowych ale i dla celów cywilnych.

Są również prowadzone w pełnym toku prace zmierzające do możliwie jak najszerzego zastąpienia benzyny namiastkami. Produkcja tych materiałów z węgla i łupku bitumicznego w bieżącym roku wydale nie wzrosła. Wewnętrzna zaś produkcja mieszanek spirytusowej dotychczas 7-8 procent ogólnej angielskiej konsumpcji materiałów pędnych.

## Reforma Anglii katolickiej

RZYM (Pat). Komisja kardynałów mianowana w swoim czasie przez Papieża ustaliła zasady reformy organizacji akcji katolickiej.

W myśl tej reformy akcja katolicka ponownie będzie podlegała wyłącznie kierownictwu biskupów w diecezjach i proboszczów w parafiach. Stanowisko przewodniczącego organizacji zostało zmienione, a funkcje jego zostały powierzone komisji kardynałów. Członkowie akcji katolickiej nie będą mogli nosić odznak tej organizacji, za wyjątkiem procesyj i innych manifestacyj o charakterze religijnym.

## Wybito szyby w „Głosie Por.”

„Falanga” ogłasza, że wbrew pogłoskom nie zwracano organizacji legitymacji.

Jednocześnie z Łodzi donoszą, że po ukazaniu się w gazecie „Głos Poranny” artykułu na ile sprawy Cerelny, nieznanymi sprawcami, jak myślą, z miejscowego oddziału „Falangi”, wybito szyby w administracji pisma.

## Dr. Kobijowicz pozbawiony habilitacji

Minister Oświaty wydał decyzję nisotowania dotychczas w kronikach uniwersyteckich, na podstawie której dr Włodzimierz Kobijowicz pozbawiony został habilitacji. Kobijowicz był docentem w zakresie antropogeografii Europy Wschodniej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak wiadomo dr Kobijowicz jest autorem szeregu tendencyjnych prac oraz map używanych przez kłamliwą propagandę ukraińską zarówno w Polsce jak i zagranicą, zwłaszcza w Anglii.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

## MODELKA

z wstępem M. Nochowiczówny

## Ofiary harców motocyklowych

Do szpitala dostarczono Stanisławę Sawicką (Wilkomierska 131). Wracając motocyklem z Mejszagoly, wypadła ona z tylnego siedelka, doznając poważnych obrażeń.

Przy zbiegu ulic Wileńskiej i Gdańskiej potrącona została przez przejeżdżający motocykl Bronia Gordin (Styczałowa 8).

W szpitalu św. Jakuba zmarł wczoraj młody cyklista, który ub. piątku zderzył się z rowerzystą na ul. Jagiellońskiej. (c).

## Nieszczęśliwe wypadki z dziećmi

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa nieszczęśliwe wypadki z dziećmi.

Przy ul. Słomiana 29 spadła ze schodów, doznając wstrząsu mózgu 5-letnia Mirosława Parezweska. W stanie ciężkim przewieziona ją do szpitala.

Dostarczono do szpitala 2-letnią Fejgę Goldfarbównę (Legionowa 194), która zatarła się naftą. (c).

## Ś. p Edward Wojakowski

30 lipca r. b. zmarł Edward Wojakowski, emerytowany urzędnik DOKP w Wilnie.

Ś. p. Edward Wojakowski ur. w roku 1868 w Rosji. Po ukończeniu gimnazjum i technicznym przygotowaniu wstąpił na służbę do zarządu kolei w Moskwie, a następnie do rosyjskiego ministerstwa Kolei Żelaznych, gdzie piastował kolejno cały szereg kierowniczych stanowisk aż do naczelnika wydziału handlowego włącznie.

Po powrocie do kraju, po przebyciu ciężkiej choroby, wstąpił do służby do Dyrekcji do Wilna, gdzie pracował w wydziale ruchu jako referent dochodzeniowy. W roku 1935 po 40-letniej blisko nienagannej pracy został przeniesiony w stan spoczynku.

Ś. p. Edward Wojakowski odznaczał się nieskazitelnym charakterem — był dobrym obywatelom kraju, bezkompromisowym patriotą, wzorowym urzędnikiem, wielce koleżeńskim i uczynnym, uczciwym i serdecznym w odniesieniu do kolegów i otoczenia. Śmierć jego wywołała głęboki smutek wśród szerokiej rzeszy kolegów wileńskich.

Cześć Jego Pamięci!

## Złóż ofertę na F. O. N.

### Dobrego po trochu...

BERLIN (PAT). — Jak informuje prasa niemiecka ukazało się nowe rozporządzenie władz niemieckich, ograniczające ilość rodzajów kiełbas.

Zarządzenie to motywowane jest momentami gospodarczymi. Ludność niemieckiej tłumaczy się, iż w następstwie tego zarządzenia zostanie podwyższona jakość wyrabianych kiełbas.

### 19-letnia terrorystka

LONDYN (Pat). Na mocy ustawy o zwalczaniu terrorku, aresztowano 19-letnią dziewczynę.

## Kronika telegraficzna

— W Kuchelau pod Wiedniem przystąpiło do prac nad budową portu wojennego na Dunaju. W porcie tym znajdować się będą kanonierki motorowe.

— Policja norweska aresztowała pewnego Duńczyka nazwiskiem Ernst, który podał się za attaché prasowe b. króla Zogu. Jak się okazało, popełnił on szereg nadużyć i sprzeniewierzeń.

— Dnia 2 sierpnia o godz. 22 m. 10 wygłosił przez radio przemówienie p. t. „W Wigilię 25-lecia Czynu Zbrojnego” — Komendant Naczelny Związku Legionistów, minister płk. J. Ulrych.

— We wtorek odbył się w Chorzowie wobec dwóch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Ruch — Szeged. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

— W Berlinie został ścięty 20-letni Kurt Franke, skazany na karę śmierci za dokonanie napadu rabunkowego.

— W okolicy miasta Herron partyzanci arabscy ostrzelali oddział wojsk brytyjskich. W wyniku starcia 9 Arabów zostało zabitych, a jeden ranny i wzięty do niewoli. Jest to pierwszy poważniejszy incydent, jaki wydarzył się w Palestynie od kilku tygodni.

— Nowa „latająca forteca” 4-motorowy bombowiec amerykański odbył piąty lot z Burbakan (Kalifornia) do Floyd Bonnet. Lot został wykonany na wysokości 7,600 m. ze średnią szybkością 400 km. na godz.

## Wyrzuceni z klasztoru w ciągu 2 godzin

WIEDEŃ (Pat). Przed kilkoma dniami otrzymali ojcowie Cystersi w miejscowości Stams w Tyrolu austriackim nakaz ze strony władz partyjnych opuszczenia kla-

sztoru w ciągu dwóch godzin.

Wobec tego zakonnicy opuścili klasztor, rozjeżdżając się we wszystkich kierunkach, szukając schronienia u znajomych.

## Japończycy rozebrali amerykański publiczny rozebrali amerykański

PEKIN (Pat). Dwie amerykańskie misjonarskie, podróżujące po Chinach, zostały w Kaifen [prowincja Honan] zmuszone do

publicznego rozebrania się podczas rewizji, dokonanej przez japoński patrol wojskowy.

## Iran i Irak po stronie Turcji

### Anglia zoapatrzy je w samoloty i artylerię

STAMBUŁ (Pat). Prasa turecka zamieszcza wiadomości o zamiarze Anglii i dostarczenia rządowi Iranu i Iraku samolotów wojennych oraz artylerii przeciwlotniczej.

Iran miał już zawiadomić rząd brytyjski o swej decyzji walczenia przy boku

Turcji w razie wybuchu załagru zbrojnego. Co do Iraku, stanowisko jego w sprawie współpracy wojskowej z Anglią jest na razie już dawno.

Należy dodać, że zarówno Irak, jak i Iran zawarły wraz z Turcją pakt w Saadabad.

## Propaganda włoska w Syrii

STAMBUŁ (Pat). Pismo arabskie „Al Inchaa”, wychodzące w Damaszku, oskarża Włochy o uprawianie propagandy w Syrii. Niebezpieczeństwo włoskie, pisze dziennik, jest widoczne, gdyż w zamierzeniach Mussoliniego i Ciano leży włączenie do Włoch Syrii, a raczej do przyszłego imperium rzymskiego.

Propaganda włoska zdążyła do czynienia trudności Francji do zatruwania opinii publicznej i do odłączenia Syrii od Francji, aby następnie kraj ten stał się zdobyczą swych „protektorów” i „zbawców”. Dziennik domaga się powzięcia ostrożnych środków przeciwko tej gwałtownej propagandzie.

Km ciec-Skrzyński Ludwik gen. bryg.

# Pierwsza rekwizycja, pierwsze strzały

Powróciliśmy 4 sierpnia 1914 r. z naszej wyprawy tzw. „Siódemki“ do Krakowa. Wracaliśmy do Krakowa z dumnie podniesionymi głowami, w siwych mundurach strzeleckich z długimi mannlicherami przez plecy.

Kilka czy też kilkanaście par zdziwionych oczu spojrzęło na nas zakurzonych i zmęczonych.

5 sierpnia o świcie w Oleandrach alarm. Wskoczyliśmy, osiodłaliśmy konie. Pierwszą myślą naszą było: ruszamy na wojnę: wojna polsko-rosyjska rozpoczyna się...

Niestety, gdy stanęliśmy już gotowi, nadszedł rozkaz: piechota na ćwiczenia, kawaleria — na kwatery.

Tak: więc jesteśmy kawalerią polską! Jesteśmy jej zaczątkiem, a jednak nie myśleliśmy wówczas, że kiedyś będziemy mieli jej aż 40 pułków!

Było nas tymczasem aż siedmiu, a mieliśmy, na nas siedmiu, 5 koni i 7 siodeł! Zdawało się nam już wtedy (może zlekka przesadzam), że będziemy mogli sami szarżować pułki, brygady, dywizje, jazdy rosyjskiej i oczywiście szarżować zwycięskol... Co znaczy animusz, co znaczy wiara w dobrą sprawę i wiara w Wodza!

Tymczasem jednak, trzeba było szabelkę pozostawić w pochwie i... iść na kwatery...

6 sierpnia znów o świcie alarm! Gdy mnie ktoś budził, nie chcąc wstać, w przekonaniu, że jeszcze czas nie nadszedł do wymarszu — powiedziałem: dajcie mi spokój, ja jestem kawaleria!

Wstałem jednak, gdyż musiałem i... wyruszyć z Oleandrów, maszerujemy w straży przedniej Kadrowki w kierunku granicy.

Nareszcie nasze marzenia spełniają się, nareszcie idziemy do boju, nareszcie rozpoczyna się tak upragniona wojna polsko-rosyjska.

Czujemy jeszcze jednak pewien niepokój — czy aby po paru kilometrach nie zawrócą nas, znów na bezterminowe czekanie...

Dochodzimy do granicy byłych zaborów. Niepokój wzrasta, serce za-

miera w oczekiwaniu, z niepewności... Czy pójdziemy dalej, czy też?

Westchnienie ulgi wyrwa się ze ściśniętego serca: granicę przekraczamy.

Granice byłych zaborów przekroczył pierwszy oddział polski, pierwszy oddział kawalerii polskiej, pierwsze konie wskrzeszonego Wojska Polskiego.

Serce rozpięta radość, snogładamy wdał przed siebie, poprawiamy się na siodłach. Dwaj piesi z siodłami na plecach przyspieszyli kroku.

Jutrzenka świta... księżka ostatniej wojny o Niepodległość otworzyła się; bieli się czysta karta — pierwsza strona.

Zatrzymujemy się w Michałowicach. Czekam nadejścia Pierwszej Kadrowej Wkoła cisza — wroga nie ma.

Dwóch z nas — ja i nie pamiętam już kto — otrzymaliśmy rozkaz zarekwirowania całego chleba w piekarni dla Kadrowej. Wyszukaliśmy piekarnię, gdzie znaleźliśmy dość znaczny zapas świeżego pieczywa. Niektóre bochenki były jeszcze ciepłe. Ładujemy na wóz rumiane bochenki, bochny i bułki i wjeżdżamy je do miejsc, dokąd ma przybyć Kadrowa.

Kadrowa leciała chyba na skrzydłach, gdyż jest już na granicy, już jest przy robocie: obala słupy graniczne.

Chleb zdaliśmy zdaje się ob. Litwinowiczowi.

Po krótkim postoju, podczas którego nasi dwaj — bez koni — zaoptowali się w dwa piękne rumaki, ruszyliśmy dalej w kierunku Miechowa.

Praca bojowa rozpoczęła się. Ubezpieczamy Kadrową, maszerując przed nią.

Mijają minuty za minutami, mijają słupy wiorstowe... oczy skierowane przed siebie wypatrują nieprzyjaciela.

Jechaliśmy w ten sposób, że część posuwała się w pewnej odległości od

szosy po obu jest stronach (rzekłbyś dziś — szperacze), a dwóch, w tej liczbie Belina, prosto szosą. Z Beliną kolejno miał jechać coraz to inny, by w ten sposób dać wytchnienie koniom ciężiej pracującym.

Jechaliśmy tak obok siebie, nie mówiąc nic do siebie — pełni różnych myśli, pewnie myśli o przyszłych zwycięskich bitwach...

Ujechaliśmy żwawym stępem z dobrych parę kilometrów, gdy nagle ukazała się zza wzgórza przed nami, jadąca na nasze spotkanie bryczka.

Na prawo od nas, obok szosy był jakiś wysokopienny las, czy też lassek, na lewo pole, na polu ludzie pracujący w pocie czoła, nad nami słońce.

Szperaczy bocznych nie widać było — ukręci byli w fałdach terenu lub byli poza lasem.

Z konia! — pada rozkaz Beliny. Widzę jak Belina zeskakuje z konia i biegnie na najbliższe drzewo, wy-

muje pistolet z pochwy, widzę jakiś mundur wyskakujący z bryczki, widzę drugiego też w mundurze na bryczce, widzę, że ten biegnący ma w rękę karabin.

Zeskakuje z konia, biegiem staje obok Beliny, chwytam karabin, strzelam... Słyszę strzał Beliny... Strzały w odpowiedzi z karabinu i z rewolweru.

Bryczka zawraca... ten z bryczki strzela do nas z rewolweru... słyszę jakiś krzyk... widzę jak ten od słupa biegnie do bryczki... już dopada ją... strzelam, strzela Belina... wskoczył do bryczki... bryczka cwałem odjeżdża... chowa się za pagórkiem... Belinie pistolet zaciął się — każe mi oddać karabin, by strzelić, gdy ukąże się na następnym pagórku, i szukać koni...

Na szosie koni naszych nie ma... Po rozejrzeniu się, widzę je pasące się spokojnie tuż poza lasem. Są spo-

kojne — dają się łatwo złapać. Oddają konia Belinie i otrzymują rozkaz galopem rznąć do Kadrowej i zameldować co się stało. Podjeżdżają z boków szperacze. Ludzie na polu zdziwieni co się dzieje.

Galopując szosą, widzę patrol Kadrowej — krzyczę, że już pierwsze strzały oddane... jakiś okrzyk entuzjazmu... lecę dalej... podjeżdżam do ob. Kasprzyckiego i melduję... Kadrowa przyspiesza kroku tak, jakby się obawiała, by Beliniacy wszystkich Moskali nie wystrzelali...

Tak padły pierwsze strzały w wojnie polsko-rosyjskiej...

Nie wiem skąd i jak Belina później się dowiedział, że ci dwaj od nas dostali: jeden z nich zmarł z ran, a drugi był lekko ranny...

Były to więc nie tylko pierwsze strzały, ale i pierwsze krew.

Kmicie-Skrzyński Ludwik, gen. bryg.

## „Azja dla Azjatów“ Japonia przystępuje do realizacji programu imperialistycznego w wielkim stylu

TOKIO, (Obsl. Sp.). W rokowania angielsko-japońskie wylaniają się nowe trudności. Wczorajsze posiedzenie w Tokio nie dało żadnego wyniku. Anglia w pierwszym rzędzie odrzuca gospodarcze warunki Japonii, polegające na wycofaniu z obiegu w koncesjach międzynarodowych chińskiego dolara, zakazanie daniu Japonii chińskiego srebra zdeski w Północnych Chinach oraz w daniu Japonii chińskiego srebra zdeski penowanego w koncesjach międzynarodowych.

Nieustępliwość Anglii wywołuje zdenerwowanie w tokijskich sferach rządowych. Nie mniej jednak Japoni czczy, wbrew twierdzeniom niemieckim, nie mają zamiaru zerwać ostatecznie rokowania z Anglią. Przeciwnie Japonia czyni obecnie również pewne kroki na terenie amerykań-

skim celem znormalizowania stosunków z USA, po wypowiedzeniu przez rząd amerykański traktatu handlowego. Wczoraj naprz. japoński poseł w Waszyngtonie zgłosił się nagle do Białego Domu i miał długą rozmowę z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Hullem.

Jednocześnie Japonia usiłuje „zastraszyć“ Anglię. W tym celu zorganizowany został wczoraj wieczorem w Tokio „Wielki Wiec Wschodnio-Azjatycki“, jak opiewa komunikat japoński, na którym obecni byli również przedstawiciele prowizorycznego rządu chińskiego Wan Czin Weja, przedstawiciele Indo Chin, Indji Brytyjskiej oraz... zaprzyjaźnionej z Anglią Turcji.

Wiec, który miał charakter wybitnie antybrytyjski odbył się pod hasłem japońskiego planu imperialnego „Azja dla Azjatów“.

Poseł angielski w Tokio, jak się słychać, złożył w tej sprawie ostry protest na ręce ministra Arity.

Wówczas kiedy koła angielskie uważają, że Japonia, mimo tych „wybryków“ będzie się starała za wszelką cenę nie tracić kontaktu z Anglią, a za jej pośrednictwem ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i angielskimi dominiami, Berlin już za powiada zerwanie rokowań japońsko-angielskich, czego Berlin tak gorąco pragnął od pierwszego dnia rozpoczęcia tych rokowań.

Na dowód tego niemiecka agencja telegraficzna „D. N. B.“ przynosi wiadomość z Chung-Kingtu, stolicy marszałka Czang-Kai-Szeka, o tym, że ambasador brytyjski przy narodowym rządzie chińskim złożył oświadczenie, że polityka W. Brytanii względem Chin narodowych nie ulegnie żadnej zmianie.

## Mowę niespodzianek wygłosi Hitler w Norymberdze

LONDYN, (Obsl. Sp.). — Jak do nasza korespondenci pism angielskich z Berlina, kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze potrwa w tym roku nie 7 dni, jak do tychezas lecz 9.

W ciągu ostatnich dwóch dni za miernia kanclerz Hitler zwołał w No-

rymberdze nadzwyczajne posiedzenie Reichstagu, na którym wystąpi z wielką mową na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie.

W Londynie uważają, że mowa Hitlera na kongresie w Norymberdze będzie obfitowała w niespodzianki.

## Niepowodzenie rokowań niemiecko-sowieckich

BERLIN, (Obsl. Sp.). Prowadzone w Berlinie rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie wbrew nadziejom Berlina zawiodły.

Nawet czynnik niemieckie nie kryją już tego faktu. Wczoraj w Berlinie wygłosił przemówienie znany

ze sprawy Hudsona naczelnik departamentu gospodarczego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, dr Wohltat, który stwierdził, że z tego roku rokowań widać, że Sowiety nie życzą sobie polepszenia stosunków z Rzeszą.

## Powódź na Śląsku Opolskim trwa

BERLIN (Pat). Według informacji nadchodzących tu ze Śląska Opolskiego, groźna katastrofa powodziowa nie notowana tam w takich rozmiarach od 10-ciu lat, trwa nadal. Aczkolwiek z poszczególnych punktów obserwacyjnych w pow. raciborskim donoszą, że stan wody na Odrze opada, szerokie pola kraju śląskiego są nadal zalane. Woda sięga wszędzie wysokości 2 metrów.

Straty materialne, wyrządzone przez powódź, są olbrzymie. W samym tylko

powiecie raciborskim, gdzie zniszczone zostały wszystkie zbiory, straty oszacowane są na 4 mil. marek niemieckich. Na miejscu katastrofy udają się komisje rządowe, celem stwierdzenia strat i ustalenia rozmiarów pomocy państwowej.

Woda zagraża tymczasem innym miejscowościom w powiecie opolskim. W samym tylko Opolu woda zalała 180 domów. Dotychczas wiadomo o 3 ofiarach wśród ludzi.

## Wysokie opodatkowanie przedsiębiorstw pracujących dla obrony

PARYŻ, (PAT). — Ostatnio ogłoszony dekret, ustalający wysokość dodatkowych stawek podatkowych od zysków przedsiębiorstw, pracujących dla obrony narodowej, ma na celu utrzymanie w rozsądnych granicach osiągniętych przez te przedsiębiorstwa zysków. Ograniczenie zysków będzie odbywało według następujących zasad: część zysku, niższa od 4 proc. obrotu zrea-

lizowanego przy dostawach dla obrony na rodowej, zostanie opodatkowana w wysokości 25 proc. Część zysku między 4 i 6 proc. obrotu zostanie obciążona podatkiem 50 proc. Dalsza część zysku do 10 proc. obrotu będzie płaciła podatek w wysokości 75 proc. Wreszcie nadwyżka ponad 10 proc. będzie w całości przelazana na podatki.

## Asocjacje

Rekord zaczął się nad naszym życiem. Nonsens rekordów i szybkości. Są dziedziny, w których szybkość (jak największa) jest czynnikiem pozytywnym, ale są i takie dziedziny, dla których wszelki pośpiech okazuje się zabójczy.

Narzuca mi się wiele odległych asocjacji, ale zacznijmy od bardzo żywej, banalnej i bliskiej. Od wyjęcia z mieszkania na ulicę, od pierwszego kroku, postawionego na jezdni.

Wilno, idąc z duchem czasu, motoruje się coraz bardziej, coraz więcej w Wilnie t. zw. pojazdów mechanicznych. Przeważają motocykle. Mieć własny motocykl, albo chociaż rower z motorem — to ambicja niemal każdego. Ten „pęd motoryzacyjny“ należy oczywiście chwalić, istnieje jednak i odwrotna strona medalu.

Oto każdy nie tylko chce jaknajszybciej „dorobić się“ własnego auta, motocykla, ale również chce na nim jaknajszybciej jeździć. Tym sposobem największa nasza arteria — ulica Mickiewicza — powoli przetrada się w

ulicę... śmierci. Naprawdę! Motocykliści nie wiedzieć czemu, specjalnie upodobałi tę właśnie ulicę. Chyba dla tego, że jest prosta, że ma gładką nawierzchnię i że zawsze ma niej największej przechodniów, więc jest przed kim pochwalić się „brawurową“ jazdą. Tak motoryzacyjnie, taki motocyklowiec pędzi na złamanie karku, jakby conajmniej śpieszył na pożar. Ale to tylko pozór. Od placu Katedralnego... zawraca z powrotem. Między mostem Zwierzynieckim, a placem Katedralnym motocykliści urządzają formalne wyścigi. Zazwyczaj takiemu „pożeraczowi przestępstwa“ (czytaj kawałek asfaltu przed sądem) towarzyszy jakaś siksa, uczipiona z tyłu na siodełku. Przede wszystkim dla jej uciechy motoryzacyjnie, ubrany od stóp do głów (a jakże) w strój motocyklowy, „trzymaj fason“, rozwija największą, na jaką pozwala motor, szybkość, wzbijając chmury pyłu i budząc przez rażenie i strach wśród przechodniów, którzy muszą nie byle jak, pilnie bażyć i uważać, by ich pierwszy krok

postawiony na jezdni nie był ostatnim w życiu...

Chciałbym zapytać dlaczego motoryzacyjnie, skoro chce rozwalać swoją czaszkę, nie uskutecznia tego za miastem na szosie o słup telegraficzny?

Pozwalam sobie wątpić, by u tych ludzi rozwijanie jak największej szybkości szło w parze z równie szybkim rozwojem umysłowym. Prostu uliczno-rekordomania i nic więcej.

Uwład rekordzistów wszelkich branż polecam fragment artykułu P. P. Krańca („Wiadomości Literackie“ z 9 lipca 1939 r.) o słynnym tancerzu Niżyńskim:

Wkrótce też nazwisko Niżyńskiego zaczęła ołaczać europejska i wszechświatowa legenda.

Jednym z jego pierwszych wielkich frymoli było „Widmo róż“, do którego treści dostarczył prosiutki wierszyk Gautiera, a choreografię do romanzyjnej muzyki Webera ułożył Fokin. Cały „świat“ ówczesny mówił o końcowym ośmiometrowym skoku Niżyńskiego [ZADEN Z DZISIEJSZYCH MISTRZÓW OLIMPIJSKICH NIE OŚMIELIBY SIĘ MYŚLEĆ O TAKIM SKOKU], po którym zdyszany bóg fałca padał za kulsami na materac i natychmiast służba rzucała się, by maso-

wać mu serce, a zdziwieni dziennikarze napróżno szukali jakichś ukrytych sprężyć na jego płaszcach. Z tą nieprześcignioną doskonałością techniczną łączył Niżyński nieporównany wdzięk postaci i wyrazu; swoją najwyższą techniką czystego ruchu Niżyński wyzwał się z więzów prawa ciężenia ku ziemi, nieraz w skoku wydawało się, że wolniej opada niż się uosiobieniem wycięstwa nad materią.

Niżyński łączył ze swym skokiem uskrzydlenie się duchowe. Skończył psychiczną katastrofą, która napewno — mogą być szczęśliwi — nie grozi naszym „rekordzistom“. Znadto bowiem panuje w ich „zdrowym cie le zdrowy duch“.

Teraz jedna z dalszych asocjacji Przypomniał mi się na tym miejscu głośny już w całej Polsce artykuł pt. „Czekamy“, którego autor chce na gwałt „uzdrowić“ polską literaturę. Intencje bardzo chwalebne. Tylko przedsiębiorczy autor zapomniał o jednej zasadniczej rzeczy, mianowicie o tym, że literatura rządzi się własnymi prawami. Prawdziwy artysta nie stworzy dzieła na obstałunek. — Wszelkie „Czekamy“, „Już czas“, wszelki pośpiech akurat może mieć odwrotny skutek. Zapewne „Czeka-

my“ napisał jakiś emerytowany „sportowiec - rekordoman“, albo jakiś starszy Pietrkiewicz.

Prawo wyrokowania o ludziach piszących bardzo często usurpują sobie ludzie nie piszący. Co więcej ludzie niepiszący chcą koniecznie uchoździć niekiedy za piszących. Jak doniosły ostatnio depesze:

Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy RP wniósł do Komisji Porozumiewawczej wydawców i dziennikarzy sprawę pp. Z. i J. z Warszawy, których nazwiska figurowały na jednym z plakatów, wydanych w Warszawie z dodaniem tytułu „redaktor“.

Do Sądu starościńskiego w Bydgoszczy wpłynął wniosek Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich o ukaranie na podstawie prawa o wykroczeniach trzech osób, podających się bezprawnie za dziennikarzy i używających tytułu „redaktor“.

Dobrze się stało, że Związek Zawodowy Dziennikarzy Rzeczypospolitej zaczął ingerować w takich wypadkach, które spotyka się u nas co krok — i pociągając rzekomych „panów redaktorów“ do odpowiedzialności sądowej. Dziennikarstwo należy do zawodów trudnych, ale o dużej sile atrak-

# 25 lat temu

## gdy Hitler zgłosił się do wojska, a Stalin rąbał drwa Na Syberii

Kim byli i co robili 25 lat temu w chwili wybuchu wojny Stalin, Hitler, Mussolini, Foch, Goering?... W Kurjerze Polskim p. (j. m.) pisze na ten temat:

Foch otrzymuje 2 sierpnia 1914 r. nagłe wezwanie z urlopu. Przebywa w swoim domu w Bretanii, gdzie od dłuższego czasu cierpliwie poddaje się męczącej kuracji. Jest ciężko chory. Codziennie lekarze przeprowadzają bolesne sondowania, przekonani, że chory dowódca 20 korpusu policzone ma dni swego życia.

A jednak, Foch przetrzymał w ciągu dwóch lat wojny te bolesne zabiegi lekarskie.

Pétain ma w dniu wybuchu wojny 58 lat. Jest pułkownikiem, dowódcą 33 pułku piechoty w Arras. Za kilka dni miał przejść na emeryturę.

Daladier jest profesorem historii w liceum Condorcet. Jako sierżant rezerwy zjawia się 2 sierpnia 1914 r. w 31 dywizji. Awansuje w okresie wojny na kapitana, otrzymuje krzyż i Legię Honorową.

Hitler udaje się 2 sierpnia 1914 r. do konsulatu austriackiego w Monachium, gdzie od dwóch lat dzieli wspólny pokój z jakimś inżynierem. Biedny malarz ogłoszeniowy woli życie żołnierskie, niż beustanną walkę o kawałek chleba. Postanowił więc wstąpić na ochotnika do armii niemieckiej.

W drodze do konsulatu mężczyzna niepokojący. W Austrii dwukrotnie uznano go za niezdolnego do służby: w r. 1910 i w r. 1911. Poraz trzeci stanął na komisji 5 lutego 1914 r. w najbliższym mieście nadgranicznym, w Salzburgu. Na dokumencie wojskowym zaznaczono: „Niezdolny do służby z bronią. Słaba budowa ciała”.

Ale tym razem chce walczyć za cesarza Niemiec i w ciągu dwudziestu czterech godzin pragnieniem Hitlera staje się zadość. Przydzielony zostaje do 16 pułku bawarskiego, który wkrótce znalazł się we Flandrii.

Szczęście, jakie wówczas spotkało Hitlera, znalazło swój wyraz w skrytym przez niego dużo lat później zdaniu:

— Nie wstydę się dziś jeszcze o tym mówić: opanowany ogniem szalonego entuzjazmu, upadłem na kolana i dziękowałem niebu sercem pełnym wdzięczności...

Hitler wyszedł z wojska jako kapral.

Goering, młody kadet z Karlsruhe, przydzielony zostaje jako podporucznik do 112 pułku piechoty. — Chrzest ogniowy przechodzi pod Milliuzą. Wkrótce jednak, wskutek reumatyzmu stawowego porzuca służbę w piechocie i przechodzi do lotnictwa.

Mussolini w dniu wybuchu wojny jest szefem partii socjalistycznej i na czelnym redaktorem partyjnego dzien-

nika „Avanti” Pomiędzy przyszłym dyktatorem faszystowskim Włoch a starszą socjalistyczną partią toczy się otwarta walka: Mussolini jest za interwencją, aprobując proklamację Belgii, członkowie partii występują przeciw angażowaniu się Włoch w konflikt zbrojny.

W październiku Mussolini podejmuje decyzję, która będzie miała decydujące znaczenie w jego karierze; zwalczając politykę nieinterwencji, opuszcza stanowisko naczelnego redaktora „Avanti”, zrzekając się jednocześnie godności prezesa partii socjalistycznej. Ten drogi moment w jego życiu zanotował w takich słowach: — W ciągu tych dwóch tragicznych miesięcy umysł mój przeszedł poprzez całą gamę zwątpień, niepokoju i niepokojów...

Stalin dowiedział się o wybuchu wojny na zesłaniu w dalekiej tundrze syberyjskiej. Od roku już tam przebywał, pilnie strzeżony. Pozostanie jeszcze 3 lata, spędzając czas na rąba-

niu drzewa, gotowaniu i wypisywaniu jakichś niezrozumiałych dla doradców elaboratów.

Litwinow jest w tym czasie komiwojażerem w Londynie.

Eden wstępuje jako ochotnik do armii terytorialnej. Jako siedemnastoletni chłopiec walczy na froncie za chodnim. W okopach dowiaduje się, że brat jego poległ we Flandrii. Zrozpaczone szuka śmierci. Wychyla się umyślnie z okopów, lecz kule go omijają. Wraca z wojny w stopniu kapitana, z „Military Cross” na piersiach.

Chamberlain zajęty jest w owym historycznym momencie administracją Birmingham i swymi przemysłowymi interesami. Jeden z dzienników londyńskich pisał pod datą 2 sierpnia 1914 r.:

— Nie odnosi się zupełnie wrażliwie, aby p. Artur Neville Chamberlain poszedł śladami swego ojca, sławnego męża stanu, niedawno zmarłego sir Joe.

## Rozgrywka o wyspy Dodekanez i jego strategiczne położenie

Na Morzu Egejskim, na wprost brzołów Turcji, leżą wyspy Dodekanezu, noszące dzisiaj oficjalną nazwę Isole Egee (wyspy egejskie). 12 wysp archipelagu, z których największą jest Rhodos, jest obecnie w posiadaniu Włoch. Prasa turcka wysunęła ostatnio pretensje do posiadania tych wysp, które zostały przez Turcję przekazane Włochom na mocy traktatu lozańskiego z 24 lipca 1923 roku.

W 16 lat później sprawa Dodekanezu wyłyła na powierzchnię, stanowiąc dzisiaj punkt neuralgiczny na Bliskim Wschodzie. Jasne jest, że skoro obecnie Turcja i Włochy znalazły się na przeciwnych szczytach, sprawa panowania nad tymi wyspami nie może być obojętna nie tylko dla tych dwóch bezpośrednio zainteresowanych państw, ale i dla szeregu innych, a więc Grecji, Anglii, Francji, a nawet dla państw z nad Morza Czarnego, t. j. Rumunii i Rosji sowieckiej.

Wyspy Dodekanezu, mając obecnie w ogólnym kształtowaniu sił na Morzu Śródziemnym kapitalne znaczenie strategiczne. Są one nader dogodnymi bazami wypadowymi dla kontroli morskiej aż po Bosfor łącznie, jak również dla ataków artyleryjskich w kierunku wybrzeży Malej Azji Turcji, czy lotniczych w kierunku Cypru, Palestyny, Syrii, Egiptu, itd. To sprawa, że w ew. konflikcie zbrojnym Dodekanez będzie jednym z najważniejszych punktów oparcia w tej części Europy, stąd też poruszenie tej sprawy przez Turcję.

Wyspy te były w latach 1912—1918 w posiadaniu Włoch i zostały im ostatecz-

nie przekazane w r. 1923. Posiadanie tych wysp rząd włoski wykorzystał w pierwszym rzędzie z punktu widzenia strategicznego. Wyspa Leros, posiadająca jeden z najlepszych portów naturalnych na świecie, została zaopatrzona w dużą ilość forto-ów oraz lotnisk wojskowych. Z tego miejsca samoloty włoskie mogą dokonywać nalotów do Anki i Stambułu, na Cypr i do Hajfy, a dalej do Aleksandrii.

Wyspy Dodekanezu oddały również Włochom duże usługi w czasie wojny abisyńskiej. Kierownicy byli tam rekonwalescenci i ranni.

Wyspy Dodekanezu zamieszkałe są w przeważnej mierze przez ludność grecką Obywateli państw bezpośrednio zaintereso-

## Hitlerike, Goebbelna, Westwalburg

### Nowe imiona w Trzecie Rzeszy

Kilka tysięcy dziewczynek nosi w Niemczech imię „Hitlerike”, które nadał im rodzice dla uczczenia zasług Führera. Spotyka się również imię „Goebelina” aawiące obrotom ministra propagandy.

Ostatnio jednakże, mania nadawania nowych imion, stawiących ościąganie Trzeciej Rzeszy, przyczyniła się do narodzenia nowego imienia: „Westwalburg”, czyli Zachodni Mur Obrony (mowa tu, rzecz jasna, o sławnej linii Zygfryda). Ponieważ imię to zbyt się rozpowszechniło, unormowano je i ujęto w specjalne przepisy.

Odtąd, imię „Westwalburg” będzie mo- stacjonowanych na linii Zygfryda, lub też gło być nadane tylko dzieciom wojskowych, dzieciom, zrodzonym z małżeństw robotników, którzy zatrudnieni byli przy budowie tej linii.

W związku z rozpowszechnieniem imienia „Westwalburg”, jedno z pism francuskich zaproponowało wprowadzić we Francji imię dla dziewczynki: „Maganotte”.

**Składajcie ofiary na FOW**

## Pół żartem, pół serio

**Gdybym był młodszym, dziewczyn...**

(Pamięci Adama Asnyka)  
Dziewczyno, gdybym był młodszym, plólibym już dawno trzy po trzy na temat: jasne oczęta, anioł, bogini i święta.

Ale, żem wyga już stary, nie robię z siebie fujary — tym niemniej, dla hołdu dziewie, plotę ni w pięć ni w dziesięć.

ZYNDRAM OSMORSKI

## Bajki egipskie

Na interesujące całą ludzkość pytanie: co oczekuje świat w najbliższej przyszłości, odpowiadają... piramidy egipskie, albo ściślej mówiąc — wyrze na nich napisy.

Znakomity egiptolog, Dawid Davidson, od dawna już studiując hieroglify piramid twierdzi, że napisy te stanowią wiarogodne przepowiednie dla dzisiejszej ludzkości.

Inż. Davidson po raz pierwszy wystąpił ze swym sensacyjnym oświadczeniem o przepowiedniach piramid przed dwoma laty, oświadczając że latem 1937 roku zapoczątkowana zostanie era agresywnego militarysty, która potrwa do 1935 r. i całkowicie zniszczy istniejący światowy system ekonomiczny. Według tych samych przepowiedni piramid egipskich, w dniu 27 listopada 1939 r. rozpocznie się era walki ludzkości z wujującą agresją. Okres ten zakończy się dopiero w 1953 r.

Na pytanie, czy przepowiednie te zawierają jakieś wskazówki odnośnie losów Czechosłowacji, Davidson odpowiedział w tym sensie, że piramidy nic o tem nie wspominają, albowiem aneksja Czech była stosunkowo niewielkim epizodem na tle 13-letniego postępu agresywnego militarysty. Przepowiednie egipskie mówią o państwach dawno istniejących, w odniesieniu do których mają się one istotnie sprawdzać. W rzeczywistości bowiem w lecie 1937 r. Japonia rozpoczęła działania wojenne przeciwko Chinom.

Data 27 listopada 1939 r., — wymieniona w hieroglifach na piramidach egipskich, nie oznacza jeszcze, oczywiście, że w tym dniu właśnie musi nastąpić wybuch wojny światowej. Być może będzie miało miejsce jakieś doniosłe wydarzenie, którego znaczenia przeciętny obywatel nawet nie zrozumie, lecz nie ulega wątpliwości, że — jak twierdzi Davidson — posiadać ono będzie decydujący wpływ na dalszy rozwój wypadków. — Studiując hieroglify egipskie, Davidson dochodzi do przekonania, że wojna wybuchnie nie wcześniej, aż Suez będzie wyraźnie zagrożony, a Palestyna znajdzie się pod groźbą wrogów Anglii. Palestyna ma jako by zostać głównym ogniskiem, w którym zapoczątkują się działania wojenne.

Trzynastoletnia walka z agresywnym militarystem pociągnie za sobą według przepowiedni piramid — śmierć milionów ludzi i zniszczenie, lecz w rezultacie przywróci spokój na ziemi. Narody zwrą z sobą ogólny pokój i pod hegemonią Anglii, stworzą podstawy dla nowego porządku świata.

Poszczególne etapy tego 13-letniego okresu wroją ludzkości, że na dzień 26 czerwca 1941 r. mocarstwa rozpadną się na 3 koalicje. 10 listopada 1948 r. nastąpi przegląd istniejących stosunków międzynarodowych i opracowanie sposobów złagodzenia ciężarów ekonomicznych militarysty.

Wreszcie dnia 20 września 1953 r. nastąpi ostateczna porażka agresywnych państw militarystycznych.

Tak — według słów inż. Davidsona, przepowiadają piramidy egipskie...

## W restauracji berlińskiej

Kelner zauważył, że stały gość, p. Z. pro- wadzi rozmowę z sandaczem, który podano mu do obiadu.

- Szanowny pan rozmawia z rybka?
- A tak, pytam się czy ma informacje o moim braciszku w Wiedniu.
- I?...
- Odpowiedziała, iż nic nie wie, bo rok temu wylowiono ją z Dunaju.

## Szkocki „witz” Goebbels'a

Ministerstwo p. Goebbelsa przejęło się nieo żarty smutną rolą... Szkotów. Biedacy ci są ciemiężeni przez Anglików. Należy przyjąć im z pomocą. Przede wszystkim polecił p. Goebbels swojej prasie, aby zaprzestała drukowania anegdot o szkockim skąpstwie.

„Należy okazać dużo sympatii „mniejszości” (sic!) szkockiej, gdyż Szkoci są najzdrowszą, najczystsza rasowo grupą germańską (?) na wyspach brytyjskich”.

Minister Goebbels ma, przynajmniej trzeba, poczucie humoru. Jego szkocki „witz” odbija korzystnie na tle ogórkowej posuchy.

## Hotel EUROPEJSKI

WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne

Telefon w pokojach, Winda osobowa

## Zniżka cen herbaty narazie na rynku londyńskim

Na rynku londyńskim zaznaczyła się ostatnio silna cen herbaty. Notowania tego artykułu, które w ostatnich miesiącach były prawie stabilizowane, spadły w drugiej połowie elipca o przeszło 5 proc. Przyczyną tej niżki są trudności wielkiej londyńskiej firmy brokerskiej. Chodzi tu o firmę Bunfing & Co, posiadającej kapitał 100 tys. £. Trudności te powstały wskutek odmowy związku brytyjskich i szkockich spółdzielni spożywczych przyjęcia większej partii herbaty od wspomianej firmy.

Według danych International Tee Co-

mittee wywóz herbaty z krajów produkujących w sezonie 1938-39 osiągnął 927.15 miln. lbs wobec tylko 873.7 miln. lbs w sezonie poprzednim. Z powyższej ilości na same tylko trzy kraje „festrykcyjne” przypada 742.53 miliony, wobec 712 miln lbs.

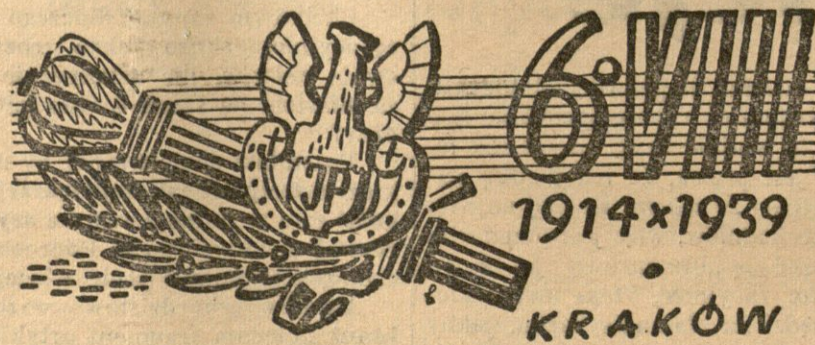
Również światowa konsumpcja herbaty podniosła się z 859.36 miln. do 893.83 miln. lbs. Wzrost konsumpcji nastąpił we wszystkich wielkich krajach konsumujących, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P.

## 70% a mat Rzeszy z importowanego żelaza

Gazety niemieckie publikują ciekawe dane, dotyczące zaopatrywania hutnictwa żelazno-stalowego w rudy, złom i inne tworzywa. Według tych informacji 65 — 70% żelaza produkowanego w Niemczech, pochodzi z rud zagranicznych, natomiast z rud krajowych wydobywa się tylko jakich 15% żelaza. Reszta przypa-

da na złom żelazny.

Niemcy wydają na import rudy żelaznej łącznie 250—300 miln. marek i to w dewizach. Największym dostawcą jest Szwecja. Obecnie Niemcy czynią duże starania, ażeby zwiększyć eksploatację własnych kopalń rudy i poszukują gorą czkowo nowych źródeł.



## Ulgi w schroniskach 5 bm.

Oprócz zarezerwowanych dla masowych wycieczek bezpłatnych pomieszczeń w szkołach powszechnych, przyjezdni uczestnicy święta 25-lecia Wil. Dyw. Piech. Leg. będą mogli za zniżoną opłatą korzystać z indywidualnych kwatery w schroniskach turystycznych. Dla przyjezdnych wojskowych służby stałej zarezerwowwał Komitet Organizacyjny szereg hoteli, uzyskując od Magistratu m. Wilna zwolnienie od podatku hotelowego. Karty uczestnictwa uprawiające do bezpłatnego korzystania z kwatery masowych, oraz do zniżek w opłatach za kwatery indywidual-

ne (hotele i schroniska) można uzyskać w drodze zgłoszenia. Członkowie Kół Legionowych proszeni są do kierowania zgłoszeń na karty uczestnictwa przez lokalne Kółka Pułkowe do odpowiednich pól Wilęńskiej Dywizji Piechoty Legionów. Osoby niezrzeszone pragnące uzyskać kartę uczestnictwa mogą ją nabyć w cenie 50 zł 25 gr za poro przesyłając powyższą kwotę w znaczkach pocztowych pod adresem: p. Naczelnik Kozłowski Eugeniusz, Wilęńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów Wilno ul. Sadowa Nr 25. Termin zgłoszeń upływa 5 bm., godz. 12.00.

**Znana SÓL MORSZYŃSKA** jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie — Cena 15 groszy. — Zadać w aptekach i składach aptecznych

keynej, nie dziw więc, że rozmaici „amatorzy i kombinatory” bez żadnych fachowych kwalifikacji usiłują wślizgnąć się i „robić w dziennikarstwie”. Czyszka rzekomych dziennikarzy przysłała w samą porę. Nie długo oficjalny rejestr unormuje sprawę przynależności do zawodu dziennikarskiego. Tu i ówdzie urządzana „czyszka” stanowi w pewnym sensie zapowiedź. W Wilnie też coś w tym rodzaju bardzoby się przydało.

Pisarstwo jest zawodem trudnym, atrakcyjnym i ryzykownym. W jednym z pism wileńskich pojawiła się „rzecz” p. Edwarda Stubiedy p. t. „Ludzie i woda”. Są to t. zw. wrazenia z nadmorskiej plaży. P. Stubiedo siedzi przy kieliszku:

Słowo o machandlu. Jest to nazwa wódki. Pomorski specyfik, który się pije z cukrem i ziarnkiem kawy. Do kieliszka wrzaca kelner kawaleczek cukru i ziarnko kawy. Należy po wypiciu cukier zgrzyż, a potem ziarnko kawy. Spróbowałem. Cu kiel popchnięty wódką ugrzązł w przełyku, co spowodowało kaszel, ziarnko kawy pchnięte strumieniem powietrza wyrzuciło z ust na stolik panów siedzących przy piwie. Nie. Stanowczo kombinacja wódki, cukru i kawy dla mnie osobliście nie do przyjęcia.

Jeśli chodzi o estetykę — zaiste budujący widok, godny przekazania w druku dla potomności. Potomność potomnością, w każdym razie p. Stubiedo pić nie powinien, bo nie umie. Za pisanie też nie wiem czy potrzebnie autor się wziął.

P. Stubiedo był ciekaw nie tylko wódki, ale i kobiet:

„Co robią starsze panie, wieczorami — nie dojrzałem”.

Wielka szkoda, że p. Stubiedo nie dojrzał. Sądząc po jego opisie picia wódki — dopieroż mielibyśmy ma łowniczą relację!

Ale wystarczy, że autor dojrzał co robią starsze panie i tacy panowie w dzień:

Owe starsze panie i starsi panowie wysiadają i wykugują się całymi godzinami na plaży po obmyciu się wodą, które ma imitować kąpiel. Siedzą nadstawiając kolejno słońcu różne części ciała. Leżą raz kuprem do góry, raz przedsięwzięciem”.

Za pozwoleniem, co to znaczy leżeć do góry przedsięwzięciem? Sądząc, że ceniony autor w zupełności zasłużył na takie przedsięwzięcie, by go położyć kuprem do góry i za takie pisanie dać mocno po kumrze.

Anatol Mikułko.

P. S. Dopiero po napisaniu tego artykułu przeczytałem we wczorajszym „Słowie” notatkę p. t. „Motocykl i rower”, w której Wysz. (co za zbieżność temat!) podaje konkretny wypadek przejechania przez motocyklistę dziecka na ul. Wielkiej. Uwagi moje są więc tym bardziej w czasie. Zresztą fakt przejechania dziecka przez motocyklistę nie jest odosobniony. Tego rodzaju wypadki — jak to się potocznie mówi — mnożą się i są w Wilnie na porządku dziennym.

# Nożycami przez prasę

POGRÓŻKI PODZIAŁAŁY WRĘCZ ODWROTNIE.

„Nowy Kurjer“ (Poznań) zastana-  
wia się nad skutkami pogroźek nie  
mieckich i dochodzi do słusznego  
wniosku. Pogrożki podziały na nas  
tak, jak tlen działa na płomień. Twó-  
rzyć polska stała się wspaniałym pło-  
mieniem.

Przed wszystkim realizowany jest  
program elektryfikacji kraju. Niezależ-  
nie od uruchomienia już w br. wielkiej  
elektrowni w Nisku powstają elektrow-  
nie w Starachowicach, pod Lublinem  
w Rożnowie i Czechowie nad Dunaj-  
cem i w Turzniskach.

Przeprowadzana jest również elek-  
tryfikacja szeregu miast COP-u: Żabno,  
Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Wojnicz  
i wiele innych miast zostało już zelek-  
tryfikowanych.

Wśród inwestycji komunikacyjnych  
główny nacisk położony został na bu-  
dowę i przebudowę wielu odcinków  
najważniejszych dróg kołowych oraz  
mostów. Przez Wisłę będzie przerzu-  
conych 5 nowych mostów. Prowadzone  
są prace przygotowawcze przy bud-  
wie mostu żelbetonowego na Prucie w  
Jarmiczu 40 tys. robotników jest za-  
trudnionych przy kolejowych robotach  
inwestycyjnych.

Dużemu zwiększeniu uległy w rb  
inwestycje Ministerstwa Poczty i Tele-  
grafów. Ilość zatrudnionych robotni-  
ków zwiększyła się dwukrotnie.

Przeprowadzany jest kabel daleko-  
siężny z Sandomierza do Lwowa oraz  
budowana autonomiczne centrale tele-  
foniczne w Poznaniu i Stanisławowie.

Ministerstwo Rolnictwa buduje 28  
wielkich spichlerzy zbożowych, 9 go-  
rzelnik, kilka dużych i wiele mniejszych  
przechowalni owoców, 157 młeczarni,  
zakłady przerobu lnu, oczyszczalnię na  
słon w Krakowie itd. Poza tym prowad-  
zone są prace nad obwałowywaniem  
regulacją rzek oraz odwadnianiem te-  
renów.

W dziale inwestycji morskich wspo-  
mnieć należy o budowie kanału prze-  
mysłowego w Gdyni.

Kapitał prywatny przejawia również  
ożywioną działalność i daje dowody  
zdrowej inicjatywy prywatnej zwię-  
szcza na terenie COP-u, gdzie powstało  
ostatnio 45 większych i 60 mniejszych  
zakładów przemysłowych.

Do tego wartoby jeszcze dorzucić  
kilka słów o plusach moralnych.  
Każdy pracownik umysłowy i fizycz-  
ny pracuje dziś w Polsce lepiej, niż  
dawniej. Wszak nie po to dawał na  
POP i FON, ażeby nieczuć odpowie-  
dzialności za całość. Wzmocniły się  
wzłęzy łączące emigrację z krajem.  
Polski przemysł jest zawalony ob-  
stankami z zagranicy. Nie ma to jak  
burze dla narodów romantycznych!!

## FRANCJA NA DRODZE DO ODRODZENIA.

Pocieszające wieści dochodzą rów-  
nież z Francji. Oto co pisze ostatni  
„Goniec Warszawski“.

Cała prasa francuska omawia  
żywo liczne dekrety rządowe podpisa-  
ne w sobotę przez prezydenta Francji,  
Lebruna, po posiedzeniu rady mini-  
strów. Ową radę ministrów dzienniki  
francuskie nie wahają się nazwać po-  
siedzeniem historycznym.

Na posiedzeniu tym bowiem po-  
wzięto uchwały i zatwierdzono dekrety,  
posiadające olbrzymie znaczenie  
dla wewnętrznego życia Francji wpro-  
wadzające kraj na pewny szlak całko-  
witego odrodzenia, a tym samym pod-  
noszące na terenie międzynarodowym  
prestż republiki francuskiej.

Również obserwatorzy zagraniczni  
i koła dyplomatyczne w Paryżu podno-  
szą z całym naciskiem fakt odrodzenia

Francji oraz wspaniałej żywotności na-  
rodu francuskiego.

Niedawno to jeszcze czasy, kiedy  
we Francji panowała anarchia i roz-  
prężenie, kiedy za czasów rządów  
„frontu ludowego“ i za premierostwa  
Leona Bluma, Francja wstrząsana była  
konwulsjami walk społecznych, kiedy  
dziesiątki i setki tysięcy robotników po-  
rzucali pracę, kiedy nieustannie strajki  
dezorganizowały życie Francji, kiedy  
złoto uciekało z kraju, a walucie gro-  
ziła katastrofa, kiedy wreszcie żywno-  
ści ludnie nadzieje pacyfistyczne i nie czy-  
niono nic dla wzmocnienia potęg mil-  
itarnej oraz jedności narodu francus-  
kiego.

Ta Francja rozbita, skłócona i osta-  
blona ostrymi walkami wewnętrznymi  
należy już do przeszłości. Francja od-  
nalazła swą drogę do wielkości i po-  
tęgi. Anarchię opanowała siła i zde-  
cydowana ręka premiera Daladiera  
Zaprzestano marnowania dni robo-  
czych. Ruszyły fabryki broni i zakłady  
produkcujące samoloty. Usiał wszelki  
przedział pomiędzy społeczeństwem  
francuskim, a armią, która jest dziś wiel-  
ką dumą i chlubą narodową Francu-  
zów, czego dowiodło niedawne święte  
narodowe 14 lipca, będące wyrazem  
potęgi Imperium francuskiego, a zara-  
zem widomym znakiem braterstwa fran-  
cuskiego ludu z armią.

Dekrety uchwalone przez radę mi-  
nistrów w sobotę w liczbie kilkudziesięciu  
i podpisane tego samego dnia  
przez prezydenta Lebruna, przynoszą  
szereg decyzji o znaczeniu zasadni-  
czym dla dalszego rozwoju i sytuacji  
wewnętrznej państwa. Niektóre z nich  
wybiegają nawet daleko w przyszłość,  
jak np. tzw. „kodeks rodziny“, którego  
celem jest położenie kresu niedoborom  
populacyjnym Francji.

Jakże już daleko ta „demoliberalna“  
i „masońska“ Francja wyprzedziła,  
jeżeli chodzi o kodeks rodziny swoją  
polską sojuszniczkę. Podczas kiedy  
u nas panuje lęk przed rzekomym  
„totalizmem“ (a dlaczego nie kiereń-  
szczyzną?) i wre zacięta dyskusja na  
temat tematyki patriotycznej w lite-  
raturze, Francja kroczy ku reformie  
krokiem zdecydowanym i śmiałym.

## DZIWNE ZDZIWIENIE „KURJERA BAŁTYCKIEGO“.

„Kurjer Bałtycki“ dziwi się:

„Zabawne jest z tą pożyczką an-  
gelską. Koc mocno się postawił angielskim  
bankierom. Powiedział krótko: —  
Nie chcicie, nie potrzebajcie Władł na  
pociąg i wrócić do Polski.

Anglicy się zdziwili. Mocno się  
dziwili. Poraz pierwszy coś podobne  
go im się wydarzyło. — Wielu ludzi  
przyjeżdżało do nich po pieniądze. —  
Brali co im się dawało. Z podziękowa-  
niem. Nie targowali się. Wrócili sobie  
do własnego kraju i albo zwracali póź-  
niej pożyczone pieniądze albo nie  
zwracali. To drugie najczęściej. Ale  
kłopotów w pertraktacjach nie było. A  
tu trzeba raptem, że fakt pik Koc na-  
robił takiego zamieszania. Tak się za-  
chowywał jakby to on pożyczyciel a nie  
jemu pożyczano.

Wogóle cała ta historia z pożycz-  
ką jest bardzo ciekawa. Po pierwsze  
Polska o nią nie prosiła. Anglicy sami  
zaproponowali. Po drugie Polska da  
sobie radę bez niej. Pewno, że lepiej  
by doszła do skutku, ale jak to mówił  
pik Beck „żałoby nosić nie będziemy“.  
Najwięcej przejął jest zerwanie  
[bo to tak wygląda trochę na zerwanie]  
prasa angielska i francuska. Wołają  
o pieniądze dla Polski. Atakują Simo-  
na, który perfraktował ze strony Anglii.  
Więc się od nas przejmują tym  
wszystkim.

Niema się czemu dziwić. Więcej  
zimnej krwi — lepsze warunki!

# Na szlaku wędrówki zagadkowej ludności sprzed 1300 lat

W końcu ubiegłego miesiąca wy-  
prawa Muzeum Archeologicznego U.  
S. B. pod kierownictwem dr Heleny  
i Włodzimierza Hołubowiczów prze-  
prowadziła badania archeologiczne  
w okolicach m. Wołkołata w powie-  
cie postawskim.

W pobliżu wsi Wirze rozkopano  
dwa kurhany, należące do zagadko-  
wej ze względu na przynależność et-  
niczną ludności, przebywającej na  
tym terenie

około VI—VII wieku naszej ery.  
Każdy z kurhanów był skonstruowa-  
ny z dużych głazów ułożonych w wie-  
niec, w którym znajdował się kopicie  
kamienney również z dużych otocza-  
ków granitowych. Kamienie były  
przykryte piaskiem i żwirem tak, że  
całość miała wygląd kopcza z ziemi.  
Wysokość kurhanów wynosiła do 2  
mtr.

Kurhany „kamienne“ koło Wirz  
są w obecnej chwili ciekawą zagad-  
ką, ponieważ nie znamy do nich bli-  
skiej analogii z terenu Wileńszczyz-  
ny, w ogóle zaś koło Wirz stwierdzo-

no dotychczas istnienie zaledwie pię-  
ciu takich obiektów, rozrzuconych  
na dość dużej przestrzeni w znacznej  
od siebie odległości.

Dotychczas zbadano cztery kur-  
hany. W dwóch z nich, rozkopanych  
w ub. roku, znajdowały się groby cia-  
łopalne ludzkie, w pozostałych zbada-  
nych obecnie grobów nie było.

Być może, że kurhany te są śla-  
dem

wędrówki jakiegoś ludu,  
który w okresie wielkiej wędrówki  
narodów 1300 lat temu przeszedł  
przez powiat postawski, zatrzymując  
się na krótko koło dzisiejszej wsi  
Wirze, aby pogrzebać w monumen-  
talnych kopcach zmarłych i zbudowa-  
wać puste bez grobów dla zaginionych  
po drodze.

Wyprawa Muzeum po zbadaniu  
jednego z największych kopców zre-  
konstruowała jego wewnętrzną bu-  
dowę z kamieni i jako niezwykle cie-  
kawą zabytek oddała pod opiekę za-  
rządu gminy w Wołkołacie.

Po zakończeniu prac koło Wirz

wyprawa Muzeum rozkopała kilkana-  
ście kurhanów na olbrzymim cmen-  
tarzysku, bo liczącym kilkaset kop-  
ców, koło majątku Heljanów rów-  
nież w pow. postawskim. Cmentarzy-  
sko to, niebadane dotychczas przez  
archeologów, należy

do grupy Bałtów

z VII — VII wieku naszej ery i świad-  
czy o istnieniu przez dłuższy czas w  
tym miejscu osady tej grupy. Całko-  
wite dzieje tej osady jak również i  
jej przynależność etniczną można bę-  
dzie sprzecyzować dopiero po zbada-  
niu całego cmentarzyska. W kurha-  
nach rozkopanych znaleziono groby  
ciałopalne dzieci. Wśród kości rudo-  
nych znajdowały się stopy brązu o-  
raz przedmioty żelazne, obok stały  
na zynia gliniane.

Wykopalska opisane prowadziło  
Muzeum z funduszów własnych oraz  
udzielonych przez p. wojewodę wileń-  
skiego Maruszewskiego. Na robotach  
zatrudniano średnio po 15 wieśniaków  
małorolnych.

# „Hołd Pruski na Altarii“

## Drugie widowisko w dn. 15 b. m. dla najszerszych mas

15 b. m. mają się odbyć w Wilnie,  
jak wiemy, wielkie uroczystości zwi-  
ązane z jubileuszem Legionów. Jed-  
nym z fragmentów tych uroczystości  
będzie widowisko historyczne na Gó-  
rze Zamkowej, pióra dr W. Charlie-  
wicza w reżyserii dyr. Kielanowskie-  
go. Niestety na przedstawieniu tym  
ze względu na szczupłość widowni w  
obrębie murów Górnego Zamku nie  
będzie mogła być dopuszczona publi-

czność w nieograniczonej liczbie. Z  
tego też względu powstał projekt zor-  
ganizowania jednoczo i drugiego  
widowiska w dniu 15 b. m. dla nieogra-  
niczonych liczbą publiczności. Przed  
stawieniem tym będzie „Hołd Pruski“.

Reżyserii podjął się dyrektor teat-  
ru grodzkiego p. Bryliński. Wyko-  
nawcami będą artyści teatru „Lut-  
nia“ i teatru grodzkiego.

Miejsce wybrane na przedstawie-  
nie — boisko sportowe „Altaria“,  
tworzące olbrzymi naturalny amfi-  
teatr, uprząstąpi dowolnej ilości wi-  
dów wzięcie udziału w części artysty-  
cznej uroczystości 25-lecia Wileń-  
skiej Dywizji Piechoty Legionów.

Prace nad uporządkowaniem Gó-  
ry Zamkowej posuwają się naprzód  
w szybkim tempie.

# Czy masz maskę przeciwigazową?

## Punkty zapisów na zakup masek

Dla ułatwienia mieszkańcom m. Wilna  
w zamawianiu masek przeciwigazowych  
C<sub>2</sub> Wileński Okręg Wojewódzki LOPP  
daje do wiadomości, że uruchomił pla-  
cówki przyjmujące deklaracje na zakup  
masek przeciwigazowych w księgarniach  
i aptekach w następujących punktach  
miasta obok już funkcjonujących w Okrę-  
gu Wojew. LOPP — Wielka 51 i w Ob-  
wodzie Miejskim LOPP — Żeligowskie-  
go 4:

Księgarnia Gebethnera i Wolffa —  
Mickiewicza 7;  
Nasza Księgarnia — Wielka 42;  
Księgarnia św. Wojciecha — Domini-  
kańska 4;  
Księgarnia Zawadzkiego — Zamko-  
wa 22;  
Apteki:  
Augustowskiego — Mickiewicza 10;  
Chrościeckiego — Ostrobramska 25;  
Frumkina — Niemiecka 23;

Jundzitta — Mickiewicza 31;  
Maciejewicza i Filimowicza — Wiel-  
ka 29;  
Rodowicza — Wielka 53;  
Zajączkowskiego — Witoldowa 22.  
Zaopatrywanie się w maski przeciwig-  
azowe nie może być odkładane do ostat-  
niej chwili. Każdy komu na kupnie maski  
zależy powinien o tym pomyśleć w cza-  
sie, kiedy do użycia tej maski nic go nie  
zmusza.

# Miliony w śmietnikach

Akcja zbierania i odpowiedniego zu-  
życia odpadków w Polsce jeszcze nie  
stanęła na właściwym poziomie. Przez  
marnotrawstwo, przez niepotrzebne wy-  
ucanie odpadków marnujemy wiele milio-  
nów złotych. Najlepiej z ilustrują to cyfry.  
Zapłaciłmy np. za granicą za sprowadzo-  
ne stare żelazo w roku ubiegłym około

51 milionów zł. Za szmaty — 20 milionów  
zł., za łuszczy kostny przeszło 2 miliony  
zł., za masę szklaną i tom szklany 214 ty-  
sięcy z, za skrawki papieru i makulaturę  
prawie dwa miliony złotych. Są to sumy  
bardzo duże, które przy odpowiednio  
zorganizowanej akcji zbierania odpad-  
ków pozostałyby w kraju.

# Dozorcy nie chcą zamykać bram o 11-ej

W szeregu miast polskich ustalono  
zostały od paru lat nowe godziny zamy-  
kania bram przez dozorców domowych.  
Godzinę zamykania bram oznaczono na  
11-ą wieczorem. Organizacje dozorców  
domowych nieustannie też zwalczają ten  
prezpis, jako godzący w ich interesy.

W najbliższym czasie organizacje do-  
zorców mają znowu wystąpić do władz z  
prośbą o przywrócenie polecenia zamy-  
kania bram już o godzinie 10 wieczorem.  
Dozorcy motywują swą prośbę tym, że  
świat pracy i tak wcześniej chodzi spać

Późno wracają do domu jedynie ludzie  
lubiący się bawić, których też może być  
stać i na wydatek opłacenia otwartej bra-  
my.

## Podziękowanie

Pani Emilii Piątkowskiej za nadesłane po-  
czą w dniu 26 lipca rb., bez wskazania swe-  
go adresu, 100 zł. jako ofiara dla T-wa Opie-  
ki nad Dziećmi w Wilnie, tą drogą składa  
serdeczne podziękowanie — prezes Jan Ma-  
lcki.

## Uciekła z narzeczonym

Do policji wpłynęło zameldowanie  
o zaginięciu 18-letniej Wandy Markiewi-  
czówny (Lipówka 11). Jak wynika ze słów  
ojca zaginionej, Pawła Markiewicza,  
dziewczyna prawdopodobnie zbiegła z  
Wilna w towarzystwie znajomego Alek-  
sandra Graciewicza (Sadowa 6), którego  
uważała za narzeczonego.

# Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów w prosimy o czytelne podawanie  
imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są  
przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.  
2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać  
oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

# Wręczenie Virtuti Militari matce harcerza rozstrzelanego przez czerezwyczajkę

W Baranowiczach przed pomnikiem  
Niezanego Żołnierza odbyło się uroczy-  
ste wręczenie p. Wiktorii Kowrygo, zam.  
w Baranowiczach, orderu Virtuti Militari,  
którym przez Naczelnego Wodza został  
odznaczony syn jej s. p. Mieczysław Ko-  
wrygo. S. p. Mieczysław Kowrygo, jako  
harcerz, został w 1919 roku rozstrzelany  
przez czerezwyczajkę swoleńską za czynne  
branie udziału w walkach o niepodległość  
Polski. W uroczystości wręczenia orderu  
wzięła udział kompania honorowa wojska  
z orkiestrą na czele, przedstawiciele władz  
i licznie zebrane społeczeństwo. Po oko-  
licznościowym przemówieniu, wygłoszo-  
nym przez burmistrza m. Baranowicz inż.  
Wolnika, pik. Epler wręczył p. Wiktorii  
Kowrygo order Virtuti Militari. Po odegr-  
aniu hymnu narodowego kompania hono-  
rowa przedelflowa przed pik. Eplerem. Z  
prawej strony znajdowała się p. Wiktorii

Kowrygo. Zaznaczyć należy, że p. Wikto-  
ria Kowrygo była skazana przez bolsze-  
wików na karę śmierci i po kilkuletnim  
pobyciu w kazamatkach bolszewickich przy-  
była do Polski w drodze wymiany wię-  
źniów politycznych.

## Nieszczęśliwy wypadek montera

Przy zbiegu ul. Wolana i św. Micha-  
łskiej, podczas zamiany ulicznej lampy  
elektrycznej, wydarzył się nieszczęśliwy  
wypadek, którego ofiarą padł robotnik  
miejski, Marian Gilliński. Wskutek nieos-  
trożności zatrudnionych przy tym robotni-  
ków przewróciła się drabina, na której  
stał Gilliński. Wskutek upadku doznał on  
poważnych obrażeń ciała i został prze-  
wieziony do szpitala. (C).

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)  
**„KURJER WILEŃSKI“** Nr rozrachunku  
**1**  
Na zł.  gr   
Wpłacający:  
(nazwisko) \_\_\_\_\_  
(imię) \_\_\_\_\_  
Poczta:  
miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_  
numer domu \_\_\_\_\_ numer mieszkania \_\_\_\_\_  
Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.  
Dzień wpłaty

Przekaz rozrachunkowy Nr rozrachunku  
**1**  
złote słownie na zł.  gr   
 gr jak wyżej  
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):  
**„KURJER WILEŃSKI“**  
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.  
POCZTA: **Wilno 1**  
Podpis przyjmującego \_\_\_\_\_ Dzień wpłaty   
Nr nadawczy \_\_\_\_\_ Stempel  
okręgowy \_\_\_\_\_

# Od 1 lipca można zatrudniać nieograniczoną ilość pracowników

Rok temu prowadziliśmy walkę o zniesienie świadectw przemysłowych tzw patentów — które w życiu przemysłowym i rzemieślniczym odgrywały fatalną rolę, — niszcząc całą inicjatywę podwyższając stawkę podatkową, jeżeli przedsiębiorca przyjmie jednego pracownika więcej, wybił jedno okno więcej w ścianie itp. Te fatalne „patenty“ kończą się już w tym roku. W związku z tym Ministerstwo Skarbu wydało niesłychanie ważne dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zarządzenie, pierając się mianowicie na art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i art. 15 ustawy o podatku obrotowym, Min. Skarbu wydało okólnik L. D. V-4030-4-39, którego zasadniczą częścią ma następujące brzmienie:

„Wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, co do których wysokość należności podatkowej w zakresie świadectw przemysłowych ustala się w zależności od ilości zatrudnionych pracowników (robotników), a które w okresie od dnia 1 lipca 1939 r. do dnia 31 grudnia 1939 r. powiększą ilość zatrudnionych pracowników (robotników) ponad najwyższą normę przewidzianą w taryfie świadectw przemysłowych, załączonej do ustawy o państwowym podatku przemysłowym zwołanej będąc obowiązkowo dopłaty do przewidzianej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym ceny świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Ulga powyższa dotyczy tych przedsiębiorstw, które w dniu 30. 6. 1939 posiadać

będą właściwe świadectwa przemysłowe na rok 1939“.

W myśl tego okólnika Min. Skarbu zakłady handlu towarowego mając np wykupione właściwe świadectwa III-iej kategorii, mogą w II półroczu 1939 zatrudniać nieograniczoną ilość pracowników bez potrzeby wykupywania świadectw I kat. Ulga ta ma zastosowanie również do wszystkich przedsiębiorstw gastronomicznych, księgarskich, aptek itp., we wszystkich kategoriach. Również wszystkie zakłady przemysłowe, zaopatrzone we właściwe świadectwa przemysłowe, mogą w II półroczu r. b. bez zmiany świadectw zatrudniać nieograniczoną ilość pracowników wzgl. robotników.

# Eksport w czerwcu z terenu ziem północno-wschodnich

## GRZYBY.

W czerwcu r. b. odbywał się głównie eksport piestrzyci i po części smardzów spiczastych. Na czerwiec przypada sezon wywozu tego rodzaju grzybów. Ogółem w tym miesiącu wywieziono do Francji, Niemiec, Szwajcarii i USA 4039 kg grzybów wartości zł 30.771 — (w maju tylko 343 kg wartości ca 5 tys. zł).

## ROŚLINY LECZNICZE.

Na rynku zielarskim zaznaczyło się pewne ożywienie w podaży w związku z przystąpieniem do nowych zbiorów, popyt zaś na rynkach zagranicznych był w dalszym ciągu mały. W miesiącu tym wywieziono z okręgu Iłży około 15000 kg wartości ca zł 16.000 — (w maju ca 14

tys kg wartości 13 tys zł). Ekspert kierowany był do Anglii, Belgii, Niemiec i USA.

## SZCZECINA.

Ekspert szczeciny był niewielki, gdyż czerwiec jest okresem międzysezonowym. W miesiącu tym weszły w życie przepisy standaryzacyjne, co również w pewnym stopniu oddziało na zmniejszenie wywozu, gdyż eksporterzy musieli dostosować się do nowych warunków. W okresie tym wywieziono do Anglii 698 kg szczeciny wartości zł 8.384 (w maju 1.100 kg).

## SIERŚĆ.

Weszły w życie nowe przepisy standaryzacyjne i wprowadzone rejec selek-

cjonowania firm. Wobec tego oraz ze względu na brak zainteresowania ze strony odbiorców — eksportu nie było (w maju wywieziono do Niemiec 5 tys kg).

## WYROBY SKÓRZANE.

W rękawicznictwie czerwiec należy do okresu międzysezonowego, w którym eksport prawie całkowicie ustaje, to też i w roku bieżącym wysłano jedynie kolekcje nowych wzorów rękawiczek oraz rozpoczęto pertraktacje w sprawie przyszłych dostaw. Pertraktacje te nie dały jeszcze wyników, ale eksporterzy tutejsi sygnalizują już wystąpienie bardzo silnej konkurencji ze strony eksporterów francuskich i włoskich, których ceny są znacznie niższe.

## Parafia — w Kolonii Wileńskiej

W Kolonii Wileńskiej na mocy decyzji Kurii Metropolitalnej założona została nowa parafia wyznania rzymsko-katolickiego. W skład tej parafii wchodzić będą około 100 przedmiścia.

## Przygotowania do przewiezienia zwłok zmarłego w Polsce pisarza litewskiego do Kowna

W Wilnie bawił znany krytyk litewski Kazimierz Korsak (Radziwiłł), który wyjechał obecnie do Warszawy, a stamtąd udaje się do Zakopanego, gdzie zwiedzi grób zmarłego tam pisarza litewskiego Jana Bilunasa i na miejscu zorientuje się w warunkach przewiezienia zwłok zmarłego pisarza do Kowna.

## Litwscy kupcy i przemysłowcy przyjeżdżają na zwiedzanie Targów Północnych

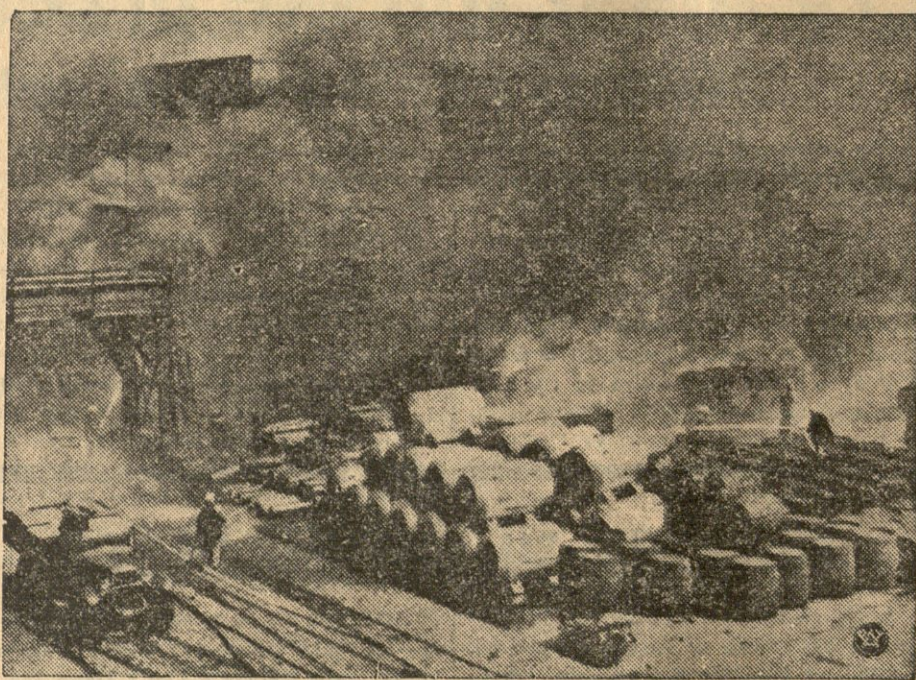
Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała do Związku litewskich Kupców i przemysłowców zaproszenie na przyjazd do Wilna w celu zwiedzenia i wiarających się wkrótce Targów Północnych.

Zaproszenie to zostało przyjęte. Przemysłowcy i kupcy zapowiedzieli swój przyjazd w dniu 20 bm.

## Wyjazd nauczycieli litewskich do Kowna

Nauczyciele Litwini w Wilnie organizują wycieczkę do Kowna i innych miast Litwy. Wycieczka otrzymała już zezwolenie na wyjazd i w najbliższych dniach udaje się w podróż.

## Katastrofalny pożar w porcie Algeru



W porcie Algeru wydarzyła się straszna katastrofa, spowodowana wybuchem cyfery, zawierającej sprężony gaz. Pożar przerzucił się szybko na doki okrętowe. W płomieniach zginęło 10 osób, zaś 45 zostało ciężko poparzonych. Na zdjęciu pożar w Algerze podczas akcji ratunkowej

# Ulica pod „terorem“ dziewczyny

## Niezwykła awantura na Zawalnej

Wczoraj wieczorem przechodnie przy zbiegu ulicy Zawalnej i Trockiej byli świadkami niecodziennej awantury, która, aczkolwiek nie pozbawiona pewnych cech humorystycznych, łatwo pociągnąć mogła za sobą poważne następstwa:

„Bohaterką“ zajęć była pewna dziewczyna, albo chora psychicznie, albo pijana.

Spis jej „wyczynów“ jest dość obszerny. Składały się one z: 1) napaści na przechodniów, 2) „zbombardowania“ kamieniami okiennic restauracji przy ul. Zawalnej, róg Pohulanka, 3) obrzucania przechodniów kamieniami, 4) wywołania zgłoszenia publicznego wśród przechodniów, przez używanie „nieodpowiednich“ wyra-

żeń, 5) wwołanie zbiegowiska i podnieśnienie fałszywego alarmu, że usiłowano ją znieволić itd.

Wreszcie awanturka stanęła na podwyższeniu dla policjanta przy skrzyżowaniu ul. W. Pohulanki, Zawalnej oraz Trockiej i trzymając w rękach duże brukowce „kierowała“ ruchem kołowym, obrzucając kamieniami niemal każdą przejeżdżającą dorożkę i samochód.

„Efektowna“ ta scenka zgromadziła na ulicy, mimo późnej pory, tłum ciekawych. Wreszcie oburzony tłum wyrwał z jej rąk kamienie i odstawił do komisariatu.

O godzinie w pół do pierwszej na ul. Zawalnej rozegrał się „dalszy ciąg“ tej rodzajowej awantury. Dziewczyna wracała widocznie z komisariatu i jak tylko mogła głośno... żyła policję.

Dlaczego nie zatrzymano ją w areszcie albo nie skierowano do zakładu psychiatrycznego?

Przeszło 28 milionów funtów  
Koszta reklamy w prasie angielskiej

W Anglii, w r. 1938 wydano na cele reklamowe przeszło 200 milionów funtów szterlingów. Niecałe 15% tej sumy przeznaczono na ogłoszenia w prasie. Reklama ta kosztowała 28.692.502 funtów, z czego około 21 milionów przypada na reklamę największych firm, które ogłaszały przeszło 5 tysięcy najrozmaitszych produktów.

Wśród poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu najwięcej ogłoszeń dały produkty spożywcze i trunki (5,2 mil. funtów), następnie artykuły farmaceutyczne (3,3 miliony), artykuły użytku domowego (2,6 mil.), produkty kosmetyczne i toaletowe (2,3 mil. funtów), dopiero na piątym miejscu — marki automobilowe (2,1 mil. funt.).

Dalsze miejsca zajmują: papierosy i tytoń (1,7 mil. funt.), krawiectwo i bielizniarstwo (1,2 mil. f.).

Charakterystyczne jest, że aparaty radiowe, które w r. 1937 wydały na reklamę 826 tys. funtów, w r. 1938 poświęciły na ten cel mniejszą sumę, bo tylko 625 tys. funtów.

## Wilnianin utonął pod Niemenczynem

Wczoraj koło godz. 12 w pobliżu wsi Bryże, gm. niemenczyńskiej w Wilii, podczas kąpeli utonął Henryk Kukliński, lat 85, letnik, stale zam.

w Wilnie. Zwłoki topielca wydobyto po upływie dwóch godzin. (c).

## Kurjer Sportowy

### Maraton pływacki w Trokach

Pływacy Wilna w niedzielę, 6 bm. startować będą w Trokach w długodystansowych mistrzostwach Wilna. Na starcie w Trokach zbierze się cała elita pływaków wileńskich z: Pimpickim i Stankiewiczem

na czele.

Zwycięzcy maratonu pływackiego Wilna na wystąpią na mistrzostwa długodystansowe Polski, które odbędą się w Juracie.

### W sobotę zawody lekkoatletyczne

Lekkoatleci wileńscy postanowili w najbliższą sobotę 5 bm. zorganizować na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne. Organizacją zawodów zajęć się mają sami zawodnicy, którzy niestety nie mogli doczekać zorganizowania zawodów przez Zarząd Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

W sobotnich zawodach na Pióromoncie udział wezmą wszyscy czołowi zawodnicy wileńscy z: Rymowiczem, Łomowiczem, Wołoszykiem, Krymem i innymi na czele.

Zawody rozpoczną się o godz. 16.

### Skład Wilna na mecz ze Stanisławowem

Piłkarze Wilna w niedzielę, 6 bm. rozegrają półfinałowy mecz o puchar, ofiarowany przez Pana Prezydenta RP. Wilnianie walczyć będą z reprezentacją Stanisławowa. Mecz ten zapoczątkują cały szereg ciekawych rozgrywek, które odbędą się w sierpniu i wrześniu w Wilnie.

Wilno w meczu ze Stanisławowem reprezentowane będzie wyłącznie przez piłkarzy WKS Śmigły. Decyzja jest bardzo rozumna gdyż WKS Śmigły będzie mógł

mieć doskonały trening przed czekającym meczem i wejście do Ligi.

Skład reprezentacji Wilna przedstawia się następująco: Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Wojciechowski, Bukowski, Urban, Blok, Krawczyk, Tomasz, Skowroński i Marzec.

Mecz ze Stanisławowem odbędzie się na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej. W Wilnie zainteresowanie tym meczem jest b. wielkie.

### Pięściarze trenują

Bokserzy wileńscy wzięli się do solidnej pracy. Kilka razy w tygodniu odbywają się w sali Ośrodka WF treningi prowadzone przez instruktora PZB Feliksa Motorskiego. Na treningi uczęszcza kilkunastu zawodników.

Elektrik, który od trzech już bodaj lat ma najlepszych bokserów wzmocnia swoje szeregi nowymi siłami i zamierza w nadchodzącym sezonie zorganizować kilka ciekawych meczów z udziałem bokserów zagranicznych.

### Lekkoatleci WKS Śmigły będą trenować

Dowiadujemy się, że w przyszłym roku WKS Śmigły zamierza obudzić życie wśród lekkoatletów. Trzeba wiedzieć, że przez kilka lat WKS Śmigły miał cały szereg doskonałych zawodników i zdobywał liczne mistrzostwa. Wystarczy wymienić nazwisko Jana Wieczorka, który był jed-

nym z najbardziej popularnych zawodników wileńskich.

W tym roku sekcja lekkoatletyczna WKS Śmigły nie przejawiała żadnej inicjatywy. Cieszymy się bardzo z zapowiedzi, że w przyszłym roku lekkoatleci WKS Śmigły zamierzają zabrać się do pracy.

### Kajakowicze pojedą do Kowna

W końcu sierpnia Polski Związek Kajakowy organizuje spływ kajakowy do Kowna. Punktem zbornym kajakowiczów będzie Wilno. Zapewne w wycieczce tej weźmie udział sporo turystów.

W Wilnie kajakowicze przyjeżdżalni z innych miast Polski zatrzymają się na przystanku kajakowej mieszczącej się przy ul. Brzeg Antokolski 19.

### Walasiewiczówna zostaje w Ameryce

Prasa polska w Ameryce donosi, że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. 27 bm. w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań, zorganizowane z inicjatywy Walasiewiczówny.

Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

### Parker-Pajkowski najlepszym tenisistą Ameryki

Turniej tenisowy w Seabright, w którym wzięli udział najlepsi tenisisci Ameryki i Australii, zakończył się zwycięstwem Parker-Pajkowskiego, który w finale pokonał Mc-

Ne'la 6:3, 8:6, 6:0. Jak już donosiliśmy, we wstępnych rundach turnieju zostali wyeliminowani mistrz Wimmledonu Riggs, Cooke, Quist i Crawford.

### Nowa polska gwiazda tenisowa w Ameryce

W Bostonie odbył się doroczny turniej tenisowy. W grze pojedynczej pań pierwsze

miejsce zajęła polska tenisistka Helena Bernhardówna z Nowego Jorku.

### Zdetronizowana mistrzyni olimpijska

Na amerykańskich mistrzostwach pływackich wielką sensacją była porażka młodzieżowej mistrzyni olimpijskiej w skokach Marjorie Gestring. Została ona pokonana

przez Helenę Edrenkovich. Należy zaznaczyć, że nowa mistrzyni Ameryki zwyciężyła również na mistrzostwach zimowych.

Tytuł czasopisma  
„KURJER WILEŃSKI“  
Okres prenumeraty  
Adres odbiorcy czasopisma

Miejsce do pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłaty się odnosi. Korespondencja, zwrotki, listy, listki, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 ct.

sprawdził

wpisał

Nr listy rozrachunkowej

Dzień nadania

# KRONIKA

SIERPIEŃ  
**2**  
Środa

Dziś: Stefana P. M.  
Jutro: Znal. ref. Szczepana  
Wschód słońca — g. 3 m. 31  
Zachód słońca — g. 7 m. 19

Opiszenie Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 1.VIII. 1939 r.

Cisnienie 762  
Temperatura średnia + 21  
Temperatura najwyższa + 27  
Temperatura najniższa + 18  
Opad 0,4  
Wiatr: półn.-zachodni  
Tendencja barom.: ekki wzrost ciśn.  
Uwagi: pochmurno w południe burza,  
przelotne opady.

## WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-  
teki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodow-  
wicz (Ostrobramska 4); Augustowskiego  
Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2  
Zasławskiego Nowogródzka 89).  
Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka  
(Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10,  
i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

## MIEJSKA.

— Prezydent Maleszewski przerwał  
urlop. Prezydent m. Wilna dr Maleszewski  
przerwał urlop wypoczynkowy i z dniem  
dzisiejszym wznawia urzędowanie.

— Straż ogniowa otrzymała dwie nowe  
motopompy. Zarząd Miejski w celu pod-  
niesienia sprawności miejskiej straży og-  
niowej postanowił zakupić dla potrzeb  
straży dwie nowe motopompy. Koszt tej  
inwestycji wyniesie przeszło 10000 zł.

— Subwencja miasta na kolonie letnie  
dla dzieci żydowskich. Wczoraj na posie-  
dzeniu Zarządu Miejsk. zapadła uchwa-  
ła przyznania żydowskiemu Towarzystwu  
OZ subwencji w wysokości 800 złotych  
na organizację kolonij letnich dla najbied-  
niejszej dziesiąty żydowskiej.

— Biblioteka miejska Nr 1 zmienia lo-  
kał. Biblioteka Ludowa Nr 1, mieszcząca  
się dotychczas przy ulicy Bieliny 1, w naj-  
bliższym czasie zmienia lokal, przenosząc  
się do domu Nr 1 przy ul. Kolejowej.

— 9 nowych punktów benzynowych.  
Magistrat postanowił dla wygody auto-  
mobilistów i motocyklistów zainstalować  
w Wilnie 9 nowych punktów benzynowych.

Punkty te zainstalowane będą w na-  
stępujących miejscach: na ul. Arsenalskiej  
przy zbiegu z ul. Zygmuntofską, na Sie-  
rakowskiego róg J. Jasińskiego, na Sło-  
wackiego koło nowobudującej się chłodni  
na Sadowej u wylotu na ul. Kolejową, na  
Gościńskiej róg Sadowej, na Mostowej  
przy zbiegu z ul. Wileńską, na ul. Wingry  
u wylotu na ul. Zawalną, na ul. Lelewela  
u wylotu na ul. Wileńską i koło gmachu  
DOWAR.

Natomiast ulegną zlikwidowaniu punk-  
ty benzynowe na Placu Katedralnym, przy  
zbiegu ul. Mostowej i Arsenalskiej oraz  
na Placu Orzeszkowej.

W ten sposób ogólna ilość punktów  
benzynowych w mieście zwiększona zosta-  
ła do 14.

## Z POCZTY.

— Specjalną znaczki dopłaty. Władze  
pocztowe emitowały kilka wydań znacz-

ków dopłaty, przeznaczonych do ofran-  
kowania listów w wypadkach nie nalepia-  
nia znaczków przez nadawców bądź ko-  
nieczności uiszczenia dopłaty za zbyt ni-  
sko ofrankowany list.  
Wydane zostały znaczki wartości 15 i  
20 groszy.

## RÓŻNE.

— Rekolekcje na drogach Męki Pańskiej  
w Kalwarii Wileńskiej będzie przeprowadzał  
ks. Stanisław Milkowski we wszystkie nie-  
dziełe poczynając od dnia 6 sierpnia r. —  
Zbiórka przy kaplicy Matki Bożej Bolesnej  
(w Bołtupiu) o godz. 8 rano. Msza św. w  
kościółce Trynopolskim o godz. 8.30.

## NOWOGRODZKA

— Czyżby „hodowla“ osu? Za par-  
kanem miejskim wśród dojrzewającego  
zboża rosną tysiące krzaków tak zwanych  
gdzie indziej osu, który niebawem  
dojrzeje i zapłodzi całą okolicę. Należa-  
łoby zwrócić uwagę na ten fakt i chwasi-  
ten wyplenić.

— Wielka zabawa taneczna. W sobotę  
(5 bm. odbędzie się w Nowogrodzie w lo-  
kał „Palais de Dance“ wielka zabawa ta-  
neczna. Dochód przeznaczony na FOND  
na pomoc rodzinom rezerwistów.

— Zabawa Kupców Polskich. W ub.  
sobotę odbyła się w Nowogrodzie w sa-  
lach kino-teatru zabawa taneczna, zorga-  
nizowana przez Stow. Kupców Polskich  
Frekwencja — około 120 osób; biletów  
sprzedano 70.

W niedzielę miał się odbyć w Litówce  
„Vestiwall“ tejże organizacji. Wskutek  
jednak niepewnej pogody, organizatorzy  
przespali tę imprezę.

Nie mniej w Litówce bawiło około ty-  
siąca osób.

— A propos Litówki. Litówka staje się  
dla większości nowogródzian największą  
atrakcją sezonu. Codziennie, bez wzglę-  
du na pogodę pędzą do Litówki taksówki  
i dorozki z amatorami orzeźwiającej ką-  
pieli. Szkoda, że dotychczas nie organi-  
zowana została (z wyjątkiem świąt) stała  
komunikacja autobusowa do Litówki. Ad-  
ministraacja gapielska wprowadza co raz  
to nowe urządzenia i udogodnienie dla  
publiczności. W najbliższych dniach ma  
być wybudowana rozbieralnia. Całkowicie  
wykończenie przewidziano w roku nastę-  
pnym.

## BARANOWICKA

— Baranowiczanie jadą na Targi Pół-  
nocne. Wycieczki pociągami popularnymi z  
Baranowicz do Wilna mają już swoją tra-  
dycję i zawsze budzą duże zainteresowanie  
wśród mieszkańców Baranowicz. Wilno było  
i pozostanie na zawsze miastem stołecznym  
dla Nowogródziny, związanym senty-  
mem i gospodarczo z Nowogródziny. Nie  
tę dziwnego, że wycieczka do Wilna uważa  
na jest w Baranowiczach za swego rodzaju  
„przyjmanną okazję“, dlatego też „tą okaz-  
ję“ mamy znowu możność wykorzystać w  
dniu 21 sierpnia br. W dniu tym o godz.  
8 rano odejdziesz z Baranowicz do Wilna po-  
ciągiem popularnym. Uczestnicy wycieczki będą  
mogli odwiedzić Targi Północne w Wilnie i  
jednocześnie zostanie zorganizowana piel-  
grzymka do Kalwarii Wileńskiej.

Ceny karty kontrolnej na przejazd tam  
i z powrotem wyniesie 7,60 zł. Zapisy przy-  
muje P. B. P. „Orbis“, Baranowicze, Ułań-  
ska 11, tel. 236.

# Grad poranił czworo dzieci

Dziś o godzinie 12 nad miasteczkiem  
Narbutowa Szczuczyn Nowogródzki i o-  
kolicą przeszła olbrzymia burza gradowa,  
która trwała 25 minut. Grad wielkości ku-

rzego jaja na przestrzeni 12 kilometrów  
doszczętnie zniszczył plony, powybił w  
domach wszystkie szyby oraz zranił 4 dzie-  
ci. Straty są b. duże.

## Związek strzelecki w uroczystościach Jubileuszu Legionów

Związek Strzelecki Podokręgu Wileńskiego  
go bierze żywy udział w obchodzie 25-lecia  
Czynu Legionowego, a mianowicie:  
wysłał na Zjazd Sierpniowy do Krako-  
wa przeszło 300 członków Z. S.;  
wysłał do Marszu Szlakiem Kadrowki  
patrole z Wilna — Miasta i Lidy;  
wysłał do Krakowa na Zjazd Sierpniowy  
3 poczty chorągiewne z Wilna — Miasta, Li-  
dy i Molodeczna;  
obsyła trasę Wilno — Kraków sztafeta-  
mi pieszymi z Wilna — Miasta, Wilno —  
Iroki i Lidy.  
organizuje uroczystości swoje święto doro-  
czne w dniach 5 i 6 sierpnia br. we wszyst-  
kich ośrodkach Wileńszczyzny;  
organizuje w dniu 6 sierpnia br. masowe  
wysłuchanie przemówienia Marszałka Pol-  
ski Edwarda Rydz-Śmigłego;  
organizuje dnia 6 sierpnia br. powszech-  
ną zbiórkę złomu na FON.

## Dalsze nagrody dla uczestników wystaw wileńskich

Centralny Komitet do Spraw Hodowli  
Drobiu w Polsce przewiduje dla wystaw-  
ców drobiu nagrody w postaci medali zło-  
tych, srebrnych i brązowych wraz z dyploma-  
mami.  
Podobne nagrody ustalił Polski Związek  
Hodowców Psów Rasowych dla hodowców  
psów  
Związek Hodowców Zwierząt Futerkow-  
ych w Polsce przewiduje dla hodowców  
skórek, dla hodowców zwierząt futerkowych.

## Pierwotór ula r. mowego na wystawie pszczelarskiej w Wilnie

Komitet Wystawy Pszczelarskiej w Wil-  
nie nabył autentyczny ul ramowy, zastoso-  
wany przez pierwszy w świecie w hodowli  
pszczół przez słynnego polskiego pszczela-  
rza ks. dr. Jana Dzierżonę. Ul ten zostanie  
pokazany na Wystawie Pszczelarskiej w  
Wilnie, która odbędzie się w dn. 19. VIII  
— 3. IX. rb.

Poza tym zostaną pokazane na Wysta-  
wie stare przybory i narzędzia bartnicze,  
używane przed laty przez pszczelarzy w  
Polsce.

**HOTEL**  
**„ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorzędną — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## OSZMIAŃSKA

— BUDOWA 8 SIŁOSÓW. Okręgowe Tow.  
Organizacji i Kółek Rolniczych w Oszmia-  
nie przystąpiło do budowy na obszarze pow.  
oszmiańskiego pierwszych 8 siłosów do kiesz-  
nia pasz dla zwierząt gospodarskich. Siłosy  
będą ustawione na terenach poszczególnych  
gmin w powiecie.

# Bilans strat wyrządzonych przez huragan nad Horodyszczem

Nad miasteczkiem Horodyszczem, w pow.  
Baranowickim w tych dniach przeszedł hu-  
ragan niebywałej siły, który poczynił wiele  
szkod w okolicy. Między innymi w Horodysz-  
czu została całkowicie zniszczona stodoła Ka-  
luty Józefa, oraz zniszczone plony kilku go-  
spodarzy. W niektórych miejscach zboże  
znajdujące się na polu zostało rozsiane na  
wszystkie strony. Na chut. Kisieli zostało  
zniszczone 2 stodoły, na chut. Nieściry 4 stę-  
doly.

## Złóż ofiarę na FON

Koncert chopinowski. 21.40 „Nowości Lite-  
rackie“. 22.00 „Poeci żołnierzy w dobie po-  
wstań narodowych“ — odczyt prof. Kon-  
rada Górskiego. 22.15 Koncert Orkiestry  
Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława  
Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości

CZWARTEK, dnia 3 sierpnia 1939 r.  
6.00 Pieśń poranna. 7.00 Dzien-  
nik popołudniowy. 7.30 Koncert  
paryski z Gdyni. 8.20 Pogadanka sportowa.  
8.50 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał.  
12.05 Audycja południowa. Ok. 12.15 Gazet-  
ka popularna. 13.00 Wiadomości z miasta  
i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10  
Taneczna melodia. 14.00 Dyryguje Arthur To-  
scanini. 14.40 kronika sportowa. 14.45 Wój-  
sko polskie: „Pierwsza naukowa“ — audy-  
cja dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna.  
15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dzien-  
nik popołudniowy. 16.10 koncert chóru mie-  
szkańców i zespołu Tow. Wycieczkowego z Fa-  
bianic. 16.45 Reportaż z Muzeum przemys-  
tu i Handlu. 17.00 Muzyka operowa. 17.30  
Pogadanka gospodarcza. 17.40 koncert ka-  
meralny. Wykonawcy: Michał Małachowski  
(flet), Aleksander Poleski (skrzypce), Stanis-  
ław Basztem (altówka). 18.00 Łąka mocy  
i chwali. 18.10 koncert. 19.00 „Wielkie wó-  
dzenie morskie“ — fragment z „Odyseji“ Ho-  
mera. 19.20 Koncert popularny część I. —  
19.45 Skrzypki ogólna prowadzi Tadeusz  
Łopalewski. 19.55 część II koncertu popu-  
larnego z płyt. 20.15—20.25 Rezerwa. 20.25  
„Unajmijmy pokątnych urodzów“ — poga-  
danka Władysława Monkiwicza. 20.35 Po-  
radnik rolniczy prowadzi inż. Romuald Wy-  
kocicz. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00  
Z zapamiętanych naszych pieśni. 21.30 Teatr  
Wyobraźni: „Jutro“. 22.20 Koncert soli-  
stowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika  
wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończe-  
nie programu.

## BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 2 sierpnia 1939 roku.  
6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości  
z naszych stron. 13.10 Koncert symfoniczny  
(płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 „Spiewa  
Chór Dana“ (płyty). 14.30 „Kącik LOI-P“.  
14.35 Muzyka wojskowa (płyty). 17.00 „Śio-  
demka Bemacka“ — opowiadanie Romana  
Wojnicz-Horoszkiewicza. 17.10 „Dziękuję  
Ci za zwycięstwo, Panie Komendancie“ —  
(koncert z płyt). 20.25 Poznajmy Polskę:  
ka po mieście Łodzi w opracowaniu Kazi-  
miera Lipnickiego. 20.35 W. wiadomości dla  
naszej wsi. 22.00 „Poeci żołnierzy w dobie  
powstań narodowych“ — odczyt prof. Kon-  
rada Górskiego. 22.15 Koncert Orkiestry  
Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława  
Szczepańskiego (z Wilna). 23.05 Zakończe-  
nie programu.

CZWARTEK, dnia 3 sierpnia 1939 r.  
6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości  
z naszych stron. 13.10 „To i owo“ (Koncert  
rozrywkowy z płyt). 13.55 Nasz program.  
14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 17.00  
Muzyka operowa (płyty z Wilna). 17.30  
„Warsztat rzemieślniczy“ — promocyja przed-  
siębiorstwa — pogadanka gospodarza Mści-  
sława Olechnowicza (z Wilna). 17.40 Kon-  
cert kameralny (z Wilna). 19.20 Koncert  
orkiestry dętej Zakładu Wychowawczego z  
Działkowicz pod dyr. Piotra Czabody. 20.15  
Rezerwa programowa. 20.25 „Sejmy wykę-  
ozim“ — pogadanka Zygmunta Kotubaja.  
20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Za-  
kończenie programu.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamor-  
dowana Lilian Crane i porwa-  
na jej wychowanka Fleurette.  
O zbrodnię posiadacz przy-  
jaciela straconego bandyty Jo-  
hna Rolfe'a. Zakochany we  
Fleurette Jimmy Carter zwy-  
wa do pomocy swego przyja-  
ciela Hardinge'a. Sprawy zbro-  
dni zażądali okupu 5 tys. fun-  
tów, który doręczył im Jimmy  
Carter. Ban byłów ścisła Har-  
dinge, lecz popadł w zasadzkę.  
Jednakże policja zdołała zła-  
pać byłą służącą Lilian Crane  
— Fenton. Aresztowaną Har-  
dinge badał — bez rezultatu. Po  
wstępnej rozprawie sądowej a-  
resztowaną postrzelono śmie-  
telnie na ulicy. Na miejscu  
zbrodni Hardinge znalazł ma-  
skolę należącą do Elżbiety Co-  
urtenay, która przed kilku dnia-  
mi odrzuciła jego oświadczenie.  
Gdy wrócił po wypadku, zastał  
Hardinge w swoim mieszkaniu  
Elżbietę, która zawiadomiła, że  
przyjmuje jego oświadczenie.  
Zwiększa to podejrzenie agenta,  
który każe Elżbietę śledzić a-  
gentowi.

— To już pana wina, panie. Jeżeli pan chciał  
znaleźć swoją papierosnicę, to czemu pan nie poszedł  
od razu do domu i nie zapytał o nią? Może ją kto  
znalazł?  
Hardinge nie mógł zaprzeczyć, że człowiek ten  
rozumował zupełnie logicznie. Wymówka była idio-  
tyczna i trudno byłoby wmawiać coś podobnego  
w doktora, lub jego sekretarza. Zdecydował więc,  
że pozostaje mu jedynie oddać się czym prędzej do  
hotelu. Rudy towarzyszył mu aż do bramy, a psy szły  
za nim pokornie. Zatrzymali się przy furtce.  
— Niech pan posłucha mojej rady, i nie robi  
tu zamieszania. To nie jest zdrowa zabawa!  
Zaraz po powrocie do hotelu Hardinge zadzwonił  
do miejscowego lekarza, prosząc go aby przyszedł  
niezwłocznie opatrzyć mu ramię. Czuli się bardzo źle,  
wypił szklankę mocnej „brandy“. Zabiegi lekarza  
okazały się bardzo bolesne, ale wołał już to od ewen-  
tualnej wścieklizny. Po wyjściu doktora Hardinge  
położył się natychmiast do łóżka, ale nie mógł za-  
snąć. Leżał, podłożywszy zdrowe ramię pod głowę  
i patrzył w sufit. Zastanawiał się nad niezwykłymi  
wydarzeniami tego dnia.  
— Co się działo w laboratorium? Kto krzyczał tak

przeraźliwie i boleśnie? Ten głos brzmiał tak, jakby  
kogoś torturowali, lub mordowali. Tortury! Była to  
straszna myśl! Zdawało się, że to jest niemożliwe  
w naszych czasach cywilizacji i humanitaryzmu.  
Ale... Dlaczego doktor Miller nie otworzył, gdy on  
stukał i wołał? Musiał słyszeć: drzwi nie mogły być  
tak grube, żeby żaden dźwięk nie dochodził z zewnątrz.  
Gdyby te przekięte psy nie były napadły na niego tak  
nieoczekiwanie, odkryty dziś coś ważnego! Musiały  
one być trzymane w pobliżu, chociaż Williams twier-  
dził, że wzięto je gdzieś po drugiej stronie parku.  
Dziwnie... bardzo dziwnie! Wyglądało to tak, jak  
gdyby ktoś skradł się z nimi za nim, a potem nagle  
go poszczuł. Kim był ten rudy, co tak łatwo dawał  
sobie radę z psami? Williams mówił, że jedynymi  
mieszkańcami tego domu, prócz doktora i jego córki  
była Mattie Morgan i Atherton, a obecnie jeszcze  
Elżbieta. Czy to był służący? Czy miał jakieś inne  
stanowisko? W każdym razie był to nieprzyjemny  
drab, z którym Hardinge nie życzyłby sobie spotkać  
się po ciemku. Ramię dokuczało bardzo, zwłaszcza  
gdy się poruszał. Co za okropność, żeby właśnie teraz  
był unieszkodliwiony na dłuższy czas! Ale szczęście,  
że wyszedł z taką tylko raną! Mogło być znacznie  
gorzej... Mógł nawet zginąć! Co teraz należało przed-  
sięwziąć? Czuli, że na każdym kroku spotykały go  
niepowodzenia! Nie mógł przedsięwziąć żadnych sta-  
nowczych kroków na podstawie niejasnych podej-  
rzeń. Miller niewątpliwie coś ukrywał! Ale dopóki  
Hardinge nie wiedział, czym było owo „coś“, dopóty  
był bezzilny. Elżbieta miała spędzić z nim jutrzejszy  
wieczór. Dlaczego nie miałby być z nią szczerzy i wy-  
powiedzieć swych podejrzeń i wątpliwości? Powinien  
był zacząć od tego, ale obawiał się, że ona potwierdzi  
jego najgorsze przypuszczenia. Teraz postanowił nie

odkładać już tego dłużej, zapytać i zażądać wytłu-  
maczenia dziwnego jej postępowania.  
XIV.  
OBIAD W TOWARZYSTWIE ELŻBIETY.  
— Świetnie! — Elżbieta podniosła kielich z winem  
do ust i spojrzała na Hardinge'a. Policzki jej  
były zarumienione, a oczy błyszczały z podniecenia.  
Wyglądała wyjątkowo pięknie tego wieczora w skro-  
mnej czarnej sukni, która podkreślała białość jej  
skóry i blade złoto włosów. Pod stołem nóżka w czar-  
nym jedwabnym pantofelku wybijała takt muzyki  
jazz-bandu.  
Hardinge pochylił się i położył rękę na jej dłoni.  
— Szczęśliwa, moja kochana?  
Spojrzała na ręce złączone na białym obrusie,  
i uśmiechnęła się.  
— Ogniem szczęśliwa, Piotrze! Właściwie, był-  
byś niezmiernie szczęśliwa, gdyby nie pewien  
drobiazg...  
— Mianowicie?  
— W jaki sposób skaleczyłeś się w ramię? Nie  
mów mi o wypadku samochodowym... To było coś  
innego...  
— Słyszałaś coś o tym?  
Skinęła głową.  
— Tak, rzeczywiście.  
— Doskonale. — Wyprostował się, jak gdyby  
zrucając jakiś nieznośny ciężar z ramion. — Będę  
więc zupełnie szczerzy z tobą, Elżbieto. Miałem za-  
miar rozmówić się z tobą otwarcie jeszcze wczoraj,  
ale to tak trudno. Rzeczywiście, rana ta nie jest skut-  
kiem wypadku samochodowego. Byłem wczoraj wie-  
czorem w Charlcote i psy na mnie napadły.  
Zbladła śmiertelnie. (D. c. n.)

### Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 1 sierpnia 1939 r.

Ceny za owar standardowy lub średnie jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytel wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dosiława bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Zyto I standart	13.75	14.—
II	13.25	13.50
Pszenica biała ozima	23.—	23.50
czerw. (miejskowa)	21.50	22.00
Pszenica jara jednolita st.	20.50	21.—
zbierana II	19.50	20.50
Jęczmień I standart	—	—
II	17.50	18.—
III	17.—	17.50
Owies I	18.75	19.50
II	17.—	17.50
Gryka I	22.25	22.75
II	21.75	22.25
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	30.—	32.25
I-A 0—55%	26.—	26.50
razowa 0—95%	21.—	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	43.—	43.50
I-A 0—65%	41.50	42.—
II 50—60%	33.5	34.75
II 60—65%	29.—	30.—
III 65—70%	22.—	22.50
pastewna	15.—	16.—
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	0.—	10.5.
przen. śred. przem. st.	10.75	11.25
Wyka	10.25	10.75
Łubin niebieski	13.75	14.25
Łubin żółty	—	—
Siemię lniane bez worka	—	—
Len niestandardowy:	—	—
Len trzepany Horodziej	—	—
Wolożyn	1790.—	1830.—
Traby	—	—
Miory	1480.—	1520.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądział horodziejska	—	—
grodzieńska	1540.—	1580.—
Targaniec moczony	900.—	940.—
Wolożyn	1030.—	1070.—

### Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 1.VIII.1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg	hurt	detal
wyborowe	2.90	3.20
stołowe	2.80	3.10
solone	2.40	2.60
SERY za 1 kg	—	—
edamskie eksportowe	1.85	2.20
żółte	1.65	2.—
litewski	1.55	1.80
JAJA za 1 kg	1.20	1.30



**PROSZKI**  
MAGAZYN NERWICZ  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**  
Kapsułki oryginalnych proszków ze sm. fabry. „KOGUTEK“  
GASECKIEGO  
Tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

NADESZŁY  
**Motocykle DKW.**  
100, 200, 350 i 500 ccm.  
Wyłączne przedstawicielstwo  
F. MA KAMERMACHER I O. AUŁOWICZ  
Wilno, Wileńska 8, tel. 7-58

### Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie przy ul. Suwalskiej Nr. 64 na pod stawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1939 roku o godz. 15 w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 59 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f-my „H. Neuman i M. Reźnik“ składających się z 317 mtr. różnego gatunku materiałów w damskich i męskich, w 70 kawałkach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1605.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 22 lipca 1939 r.  
Komornik: Piotr Kozłowski.

# POCIĄG TURYSZTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.

Wszystkie miejsca syplalne. Dla grup pięciosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały

Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15 VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28.50

Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: **KURJER WILEŃSKI** — ul. B-pa Bandurskiego 4  
**EXPRES WILEŃKI** — ul. Mickiewicza 11-a  
oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIT“

**W KAŻDYM POLSKIM DOMU**

## KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło  
**HENRYKA SIENKIEWICZA**  
za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie (kwartalną, półroczną) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 10.— (dziesięć), z kata logu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków“.

Ważna do 23 września 1939 r.  
(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egzempl. „Krzyżaków“ Sienkiewicza po Zł 3.— tj. razem Zł \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Kurjer Wileński)

### Reprezentacyjne Kino CASINO

Dziś podwójny program  
1. „TRZEJ KADECI“ Film wielkich radości, miłości i tarapatów  
rol. gl.: Priscilla Lane i Wayne Morris  
2. Perła polskiej kinematografii „MŁODY LAS“ Role główne: Samborski, Junosza Sępowski, Bogda, Brodzisz, Cybulski

Dziś. Dwa piękne filmy w jednym programie: 1) Potężny drama niewyżytych namiętności „Zamknięty świat“  
2) Ginger ROGERS w filmie „Blond niebezpieczeństwo“

**MUZA** Wielki podwójny program po cenach znizowanych: balkon 25 gr parter od 40 gr. 1) Egzotyczna piękność Anna May Wong i Charles Bickford w przepiękn. filmie „Córka Szanghaju“  
2) „Cienie Paryża“ W roli głównej: A. Wohlbueck

ul. Nowogrodzka 8  
telefon 21-67

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9  
Dyś. Potężny film produkcji polskiej **LUDZIE WISŁY**  
W rolach głównych: Benita, Wysocka, Pichelski i Zelwerowicz

KINO Rodziny Kolejowej Dziś wielka epopea szpiegowska p. t. **ZNICZ „W SIECI WYWIADU“**  
W rolach gł. Herbert Marchal Gertuda Michael  
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-iej w niedziele o 4-iej

**OGNIKO** Dziś. Wstrząsający dramat na pokładzie wielkiego sterowca **„Lot straceńców“**  
W rolach głównych: Peter Lorre, Brian Doner, Helen Wood.  
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Sygnatura: Km. 615/39.  
**Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOSCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski ma jacy kancelarię w Baranowiczach, ul. Orze szkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach przy ul. Wileńskiej Nr. 63 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f-my Wytwórnia Mebli sp. z o. o. składa jących się z różnego umeblowania, ram, materaców, desek i dykty oszacowanych na łączną sumę zł. 2775.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 24 lipca 1939 r.  
Komornik: St. Paderewski.

Sygnatura: Km. 619/39.  
**Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOSCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski ma jacy kancelarię w Baranowiczach, ul. Orze szkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Domanowie, gm. Dobromyśl odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Matekch Fiszela, Mendela i Beniamina, składających się z hali potartacznej i kotłowni na st. kod. Domanowo oszacowanych na łączną su mę zł. 4.000.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 27 lipca 1939 r.  
Komornik: St. Paderewski.

**Poszukuję współnika**  
do budowy domu w Wilnie  
Oferty do Admin. „K. W.“  
pod „12.000“

*Pruder*  
**SUDORYN**  
KAP-KOWALSKI  
usuwa radykalnie  
**POT: WOŃ**

**SZKOŁA TAŃCÓW**  
DAWIDA MORYNA  
Baranowicze, Wileńska 24  
Zaprasza miłośników tańca na specjalną grupę lekcji dla dorosłych.  
Wtorki, piątki i niedziele od godz. 4 do 5 po poł.

**LEKARZE**  
DOKTOR **Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR **M. Zaurman**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Szopena 3, tel. 20-74.  
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR **Blumowicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

**AKUSZERKI**  
AKUSZERKA **Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasńskiego 1a—3 róg ul. 8-go Maja obok Sądu.

**LOKALE**  
Z POKOJEM kąpiel. i pokojem przyjezdnyj stonieczne, suche, z używalnością kuchni, z wygodami, wejście oddzielne. Zarzeczce, ul. Połocka Nr 4 m. 3.

POSZUKUJE SIĘ pokoju z osobnym wejściem dla dwóch mężczyzn od 1 września. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ dla M. S.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od 1-go sierpnia. Łaskawe oferty pod adresem ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4—8 od 9 do 15.

Sygnatura: Km. 758/39.  
**Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOSCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie przy ul. Suwalskiej Nr. 64 na pod stawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1939 roku o godz. 15 w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 59 odbędzie się licytacja ruchomości należących do f-my „H. Neuman i M. Reźnik“ składających się z 670 mtr. 15 cent. różnego gatunku i koloru materiału męskiego, damskiego i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 1969 gr. 90.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 19 lipca 1939 r.  
Komornik: Piotr Kozłowski.

### Letni rozkład jazdy autobusów

Sp-ki Wilno — Niemenczyn  
plac Orzeszkowej 3 m. 15, tel. 17-98.  
Wilno — Niemenczyn  
Odjazd z Wilna: 7, 8, 9.15, 10.15, 11.15, 13, 15, 16.30, 17, 18.30, 19.15, 20.15.  
Odjazd z Niemenczyna: 6.45, 8.30, 10.30, 3, 15, 16.30, 17.30, 18, 18.30, 19.30, 20.30.  
UWAGA: \* kursują tylko w niedziele i dniach świątecznych.  
\*\* kursują tylko w piątki.

Wilno — Bujwidze — Bystrzyca  
Odjazd z Wilna: 17.  
Odjazd z Bystrzycy: 6 rano.  
Wilno — Urgie — Taborzszki  
Odjazd z Wilna: 8 i 17.  
Odjazd z Taborzszek: 6.30 rano.  
Odjazd z Turgiel: 7—17.  
UWAGA: Autobus o 8-iej dochodzi tylko do Turgiel.

Wilno — Traby — Juraciszki — Bakszty  
Odjazd z Wilna: 17.35.  
Odjazd z Bakszty: 4 rano.  
Wilno — Iwje  
przez Jaszuny — Soleczniki M. i W. — Bieniakonie — Konwaliszki — Dziewieniszki — Sobotniki.  
Odjazd z Wilna: 8 i 17.35.  
Odjazd z Iwji: 5.15 i 16.30.

### Rozkład jazdy statków

„Pan Tadeusz“ i „Sokół“  
kursujących między Wilnem a Werkami przystankami w Poświętce, Wołokumpi, Kalwarii i Plaży Werkowskiej od dnia 21 czerwca 1939 r. do odwołania. W niedziele i święta odjazd z Wilna 7, 8.40, 9.15, 11.35, 12.15, 15.20, 16, 18, 18.40.  
Odjazd z Werek: 8.20, 10.05, 10.40, 13.40, 14.20, 16.50, 17.25, 19.10, 20.15.  
W razie niepogody obowiązuje rozkład jak na dni powszednie.  
Odjazd z Wilna 8.50, 10.10, 11.30, 12.50, 14.10, 15.30, 16.50, 18.10, 19.40  
Odjazd z Werek: 7.45, 10.15, 11.35, 12.55, 14.15, 15.35, 16.55, 18.15, 19.35.  
Statki są wolne pod wycieczki.  
Wszelkich informacji oraz wynajęcia statków udziela się na 1 przystani statków J. Borowskiej w Wilnie ul. Tał. Kościuszki, telefon 15-96  
Uwaga \* godziny dodatkowe przy większej frekwencji

**BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN**  
Wilno, Niemiecka 35, tel. 605  
OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

**LETNISKA**  
MAJATEK położony nad Wilią przyjmuje na letnisko z pełnym utrzymaniem. Miejscowość sucha, las sosnowy, plaża. Blizsze szczegóły: Wilno, Zamkowa 14—1, w godz. 15—18.

**Kupno i sprzedaż**  
DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele, kryte zielonym pluszem, 2 stoły i 6 krzeseł, zrytandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.  
KRZESŁA dębowe, stoły, biurko i inne do sprzedania, ul. Dąbrowskiego 10. Wiadomość u portiera.

**PRACA**  
MASZYNISTKA z kilkuletnią praktyką biurową, zna buchalterię — poszukuje stałej pracy lub przyjmie zastępstwo. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ dla „W“.

DOŚWIADZONA PIELEŃNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

**Nauka i Wychowanie**  
FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcen paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 17 m. 1-a.

**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depezywe i telel.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA**  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieswież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**  
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

